

# REPUBLIKA

Rok XV.

ŁÓDŹ, PIATEK, 16-GO LIPCA 1937 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 93

## Dwie nadzwyczajne sesje sejmiku?

Likwidacja konfliktu wawelskiego nastąpić ma również na terenie parlamentu. — Druga z kolei sesja nadzwyczajna poświęcona ma być sprawom śląskim

### Z dniem wczorajszym wygasła moc konwencji śląskiej

Warszawa, 15 lipca. Dziś w kuluarach sejmiku wśród posłów, którzy wystąpili z inicjatywą zwołania nadzwyczajnej sesji sejmiku i senatu, poświęconej sprawie przeniesienia sprawy Marszałka, kursowała uporczywa wersja, głosząca, że nadzwyczajna sesja sejmiku i senatu poświęcona tej sprawie zwołana będzie przez P. Prezydenta już w ciągu najbliższych dwóch dni, jeszcze przed następną nadzwyczajną sesją, na której rozpatrywane byłyby zagadnienia górnośląskie.

Podobno już w sobotę ma być ogłoszone zarządzenie P. Prezydenta R. P. zwołujące nadzwyczajną sesję sejmiku i senatu, poświęconę sprawie przeniesienia sprawy Marszałka a pierwsze i prawdopodobnie również i jedyne posiedzenie tej sesji miałyby się odbyć w najbliższy wtorek, 20 b. m.

Wersja ta, jeszcze trudna do sprawdzenia, wydaje się w każdym razie prawdopodobna. Wobec załatwienia konfliktu wawelskiego, ogłoszonym wczoraj oświadczeniem ks. Sapiehy, wydaje się logiczne, że całkowite załatwienie tej sprawy również i na terenie parlamentu mogłoby nastąpić przed t. zw. sesją śląską, która co najmniej potrwałaby około 2-tygodni. W związku z tym spodziewano jest szybkiego zwołania t. zw. sesji wawelskiej.

Na poniedziałek 19 b. m. wyznaczono już w sejmie posiedzenie krakowskiej grupy regionalnej posłów i senatorów, od których, jak wiadomo, wychodziła inicjatywa zwołania sesji nadzwyczajnej. Również w poniedziałek zbierze się klub dyskusyjny posłów i senatorów b. uczestników walk o niepodległość, który pierwszy wystąpił z poparciem wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu.

#### Reforma rolna na Śląsku

Warszawa, 15 lipca. Program nadzwyczajnej sesji sejmiku i senatu, poświęconej załatwieniu spraw górnośląskich, wynikających z wyroku konwencji genewskiej z 1922 roku jest już prawie ustalony.

Jak się dowiadujemy, jedną z najbliższych zadań sejmiku i senatu, będzie ustawa na obszar Górnośląska. Poza tym sejm i senat otrzymał od rządu projekt ustawy o zniesieniu fideikomisu pszczyńskiego. Fideikomis pszczyński oparty na starym postanowieniu prawa niemieckiego polegał na tym, że ziemie należące do obszaru księstwa pszczyńskiego nie mogły być sprzedane, a właściciele ich mogli jedynie korzystać z ich dochodów. Ziemie te nie mogły być również zlicytowane, zasekwestrowane itp. — słowem są nienaruszalne.

#### Aresztowanie dziennikarza litewskiego w Berlinie

Kowno, 15 lipca. W Berlinie aresztowany został dziennikarz litewski Hink. Rząd litewski podjął interwencję.

Zniesienie fideikomisu księstwa pszczyńskiego łącznie z uchwalonym przez sejm i senat — co również ma się stać na najbliższej sesji — projektem

### Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej ukaże się w najbliższych dniach

Warszawa, 15 lipca. Dowiadujemy się, że szef biura prawnego prezydium rady ministrów, dr. Pałoski udał się do Juraty celem przedłożenia Panu Prezydentowi Rzplitej do podpisu zarządzenia o zwołaniu sesji nadzwyczajnej sejmiku i senatu dla załatwienia kilku ustaw, dotyczących

ustawy o rozciągnięciu na Górny Śląsk przepisu o przejmowaniu gruntów za niektóre należności pieniężne, a m. in. i za zaległości podatkowe — może wresz-

spraw śląskich, a m. in. ustawy o rozszerzeniu na obszar Śląska działania ustawy o reformie rolnej.

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej będzie urzędowo przesłane marszałkom obu izb dzisiaj lub jutro, po czym będzie wyznaczony pierwsze posiedzenie sejmiku.

cie po wielu latach likwiduje zabagnione stosunki finansowo - rodzinne księstwa pszczyńskiego.

Poza tym sejm i senat uchwalą doniosły projekt ustawy, rozciągającej na obszar Sądu Okręgowego w Katowicach przepisu o języku urzędowym sądów, prokuratury i notariuszów. Nie trzeba dodawać chyba, że tym językiem urzędowym będzie język polski, podczas, gdy na podstawie konwencji genewskiej z 1922 r. można było w niektórych instancjach sądowych na Górnym Śląsku posługiwać się również językiem niemieckim, jako drugim językiem urzędowym.

## Optanci niemieccy muszą opuścić Śląsk

### Rokowania z Niemcami w sprawie uregulowania ruchu granicznego i komunikacji

Warszawa, 15 lipca. Dowiadujemy się, że w toku prowadzonych ostatnio polsko-niemieckich rokowań o uregulowanie najrozmaitszych kwestii technicznych, wynikających z wygaśnięcia konwencji genewskiej na Górnym Śląsku a m. in. sprawy ruchu granicznego, komunikacji pogranicznej itd. podpisano cały szereg porozumień. Nie osiągnięto natomiast porozumienia w sprawie optantów.

Jak nas informują, strona niemiecka wywierała na delegację polską silny nacisk, aby obywatele zamieszkujący na Górnym Śląsku i optujący na rzecz Niemiec t. zn. tacy, którzy nie przyjęli obywatelstwa polskiego, lecz pozostali przy obywatelstwie niemieckim, mogli pozostać nadal na Górnym Śląsku.

Na podstawie konwencji genewskiej obywatelem takim rząd polski był zmuszony udzielić prawa pobytu na Górnym Śląsku. Mimo nacisku niemieckiej

delegacja polska nie ustąpiła w sprawie optantów i jak się dowiadujemy, optantom niemieckim nie będzie przedłużone prawo pobytu na Górnym Śląsku.

Postanowienie to dotyczy około 1500 osób, w tym wielu wybitnych jednostek zaangażowanych politycznie i gospodarczo na Górnym Śląsku. Podobno w odpowiedzi na stanowisko delegacji polskiej ma około 700 optantów polskich po niemieckiej stronie Górnego Śląska nie otrzymać prawa przedłużenia pobytu.

## Mussolini wybiera się do Niemiec i spotka się z Hitlerem. — Duce odbędzie podróż samolotem

Londyn, 15 lipca. Pisma angielskie donoszą, że jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia Mussolini

### Hitler jest pilnie strzeżony

Kancelaria Rzeszy przeniesiona została do Berchtesgaden Berlin, 15 lipca. (Pat) — Ponieważ w czasie pobytu kanclerza Hitlera na Obersalzbergu zachodzi często konieczność załatwiania spraw państwowych na miejscu, polecił on wybudować w Berchtesgaden budynek przeznaczony na kancelarię Rzeszy. Budowa jest już na ukończeniu i w tych dniach wprowadzi się do nowego budynku szef kancelarii Rzeszy dr. Lammers. W związku z tym przeniesieniem

ma od wiedzieć Hitlera, kolonie włoskie w większych miastach niemieckich otrzymały już polecenie zorganizowania

kancelarii wydany został szereg lokalnych przepisów, zapewniających bezpieczeństwo. Jak bowiem słychać, kanclerz spędza swój wolny czas od pracy na częstych, samotnych spacerach do pobliskich górskich miejscowości. Ostatnio wydane zostało zarządzenie, że samochody prywatne, udające się do Obersalzbergu, posiadać muszą specjalne zezwolenie na dojazd.

się, celem powitania Mussoliniego. Dyktator Włoch ma przybyć do Niemiec nie pociągiem, lecz samolotem.

Jak wiadomo, spotkanie Mussoliniego z Hitlerem miało się odbyć w maju r. b. zostało jednak odroczone. Obecnie sytuacja w związku z rozbięciem rokowań w sprawie nieinterwencji w Hiszpanii miała dojrzeć do tego stanu, iż wspólna rozmowa Mussoliniego z Hitlerem stała się nieodzowna.

Rzym, 15 lipca. (Pat) — W związku z zapowiedzianym przybyciem Mussoliniego na Sycylię, czynione są przygotowania do manewrów, w których wezmą udział 4 dywizje.

Manewry te mają rozstrzygnąć sprawę reorganizacji piechoty włoskiej w związku z faktem, iż obecny skład dywizji (trzy pułki) czyni ją zbyt ciężką ze względu na nowy sprzęt ogniowy.

Istnieje projekt przekształcenia dywizji piechoty na dwupułkowe, aczkolwiek nie brak opinii, że trzeci pułk stanowi w ręku dowódcy niezbędny odwód.

### Skandal polityczny w Belgii

Degrella oskarżono o to, że brał pieniądze od hitlerowców Paryż, 15 lipca. (Pat) — Havas donosi z Brukseli: Oskarżenia dziennika luksemburskiego „Die Neue Zeit“ przeciwko przewodniczącemu „reksistów“ Degrellowi, zostały oficjalnie uznane za nieprawdziwe. ? Dziennik ten opublikował 4 lipca artykuł z fotografiami dokumentów zapewniających, że komitet partii narodowo-

socialistycznej w Luksemburgu uprawiał działalność szpiegowską i asygnował nie którym osobom, m. in. Degrelle'owi pewne sumy pieniężne.

Dochodzenie wdrożone przez prokuraturę stwierdziło, że dokumenty te były fałszywe. Autor artykułu został aresztowany. W aferze tej skompromitowany został szereg osób.

Bruksela, 15 lipca. (Pat) — Havas donosi: Tekę ministra sprawiedliwości, wakującą po ustąpieniu Leveleye, objął deputowany liberał Maistriau, burmistrz Mons.

# CHINY I JAPONIA KONCENTRUJĄ WOJSKA,

mimo rozpoczętych rokowań, które toczą się w Pekinie i Tientsinie.  
**Obydwie strony pragną zyskać na czasie**

Tokio, 15 lipca.  
(PAT) Ag. „Domel” donosi: Podczas gdy w Pekinie i Tientsinie toczą się rokowania, mające na celu lokalizację konfliktu chińsko - japońskiego, z Nankinu i Szanghaju nadchodzą wiadomości o ciągłym posuwaniu się wojsk chińskich w kierunku północnym i o koncentracji chińskich sił lotniczych w okolicach Czeng-Czau, Szi-Czou i Lo-Jang.

Chińskie oddziały komunistyczne gotowe są połączyć się z armią rządu nankińskiego pod wspólnym hasłem „walki przeciwko Japonii”.

Nankin, 15 lipca.  
(PAT) Z informacji ogłoszonych w Nankinie wynika, że japończycy pędzą koncentrować swe wojska w północnych Chinach.

Okolo 20 tysięcy wojsk japońskich zbiera się w okolicach Pekinu. Z Korei podążają transportami kolejowymi dwie dywizje. Eskadry samolotów japońskich zbierają się w Szanghajkuanie.

Szanghaj, 15 lipca.  
Chińskie koła polityczne sądzą, że

jakkolwiek ostatnio zaniechano poważniejszych działań wojennych, to jednak sytuacja jest w dalszym ciągu groźna. Ogólnie przypuszczają, że japońskie ko-

## Japonia chce oderwać od Chin prowincje północne.—Rząd nankiński oświadcza, że nie dopuści do nowej inwazji

Nankin, 15 lipca.  
(PAT) Dziś ogłoszone zostało oświadczenie półrządowe w sprawie stanowiska Chin w obecnym zatargu.

„Tokio — brzmi komunikat — sprzeciwia się stanowczo, aby przedstawiciele

ła wojskowe chcą zyskać na czasie w oczekiwaniu przyjscia posiłków oraz rezultatu układów prowadzonych z gen. Sung-Cze-Yuan.

Agencja chińska „Central News” donosi, że funkcjonariusze mandzurscy zaanektowali ostatnio miejscowość Pan Czia-Ken we wschodniej Hopei.

## Obawy Anglii i Stanów Zjednoczonych

Londyn, 15 lipca.  
(PAT) Agencja Reutersa donosi: Wymiana poglądów między W. Brytanią a St. Zjednoczonymi na temat sytuacji w Chinach północnych trwa.

Reprezentanci rządów tych państw zawiadomili — niezależnie od siebie, rząd japoński, że początkowy konflikt był zbyt mało znaczący dla usprawiedliwienia jego konsekwencji.

Ostatnie wiadomości z Tokio budzą

rządu nankińskiego wzięli udział w rokowaniach, które prowadzi sztab japoński z przedstawicielami lokalnych władz chińskich w Pekinie w sprawie likwidacji zatargu. Stanowisko Japonii, która chce odsunąć rząd nankiński od wpły-

wu na sprawy północno - chińskie prowadzi do hegemonii japońskiej nad częścią terytorium chińskiego, do czego dąży mniej lub więcej otwarcie koła wojskowe Tokio.

Rząd chiński w oparciu o cały naród przeciwstawił się najbardziej stanowczo usiłowaniam zmierzającym do oderwania części terytorium chińskiego.

Komunikat przypomina w dalszym ciągu, iż od dwóch lat japończycy zabiegają o oderwanie pięciu północnych prowincji od Chin i stworzenie z nich autonomicznej jednostki państwowej pod swoim protektoratem. Zatarg pod Luku człao nie jest lokalnym incydentem, lecz fragmentem akcji, zakrojonej na szeroka skalę, której celem jest okupacja zbrojna północnych Chin przez wojska japońskie.

## Mordercy obywatela polskiego skazani w Gdańsku na 15 lat więzienia

Gdańsk, 15 lipca.  
(PAT) W procesie morderców obywatela polskiego Narlocha, zabitego i obrabowanego w Lisewie 16 lat temu, zapadł wczoraj wieczorem wyrok, skazujący obu oskarżonych Budnowskiego i Czarnetzkiego na 15 lat ciężkiego więzienia.

Prokurator domagał się kary śmierci, lecz sąd — jak wynika z motywów — uwzględnił w wyroku kary ogólny zanik moralności w okresie, w którym zbrodnia została popełniona, oraz późniejsze nienaganne zachowanie się zbrodniarzy.

## 20 górników zabitych wskutek wybuchu gazów w kopalni

Sullivan (st. Indiana), 15 lipca.  
(PAT) W kopalni węgla w Baker nastąpił wybuch gazów. Okolo 20 górników zostało zasypianych, a 4 odniosło ciężkie poparzenia.

3 trupy już wydobyto. W czasie wybuchu w podziemiach znajdowało się 203 górników. Wszyscy oni z wyjątkiem 20 zostali uratowani, niektórzy jednak są ranni.

## 50 tys. szoferów strajkuje

Nowy Jork, 15 lipca.  
(PAT) — W Lansing (Michigan), zastrajkowało 50 tysięcy szoferów samochodów ciężarowych, domagających się podwyżki płac.

## Zdarzenia i ludzie

### Historia złotej dewizki

#### Wyrafinowany oszust przed sądem włoskim

Rzym, w lipcu.  
Przed sądem w Rzymie stanął przed kilkoma dniami człowiek, któremu z pewnością nie można odmówić sprytu. Chodzi tylko o to, czy ten spryt nie miał charakteru kryminalnego.

W niewielkiej knajpcie w dzielnicy nadtybrzańskiej niejaki Giuseppe Volpi podслуchał rozmowę dwóch sąsiadów, którzy opowiadali sobie o tym, że tego rana w gazetach rzymskich ukazało się wielkie ogłoszenie, obiecujące wypłacenie nagrody w sumie 5.000 lirów temu, kto pod wskazany adres odniesie zgubioną przy via Nazionale złotą męską dewizkę z kamieniami. Volpi spokojnie wychylił swoją szklankę wina, poczym wyszedł z knajpy. Na najbliższym rogu kupił sobie gazetę i przekonał się, że rzeczywiście takie ogłoszenie tam figuruje. Nie

namiśladając się długo Volpi wstąpił do pierwszego lepszego podrzędnego jublera i nabył tombakową dewizkę za 10 lirów. Po chwili był już u fryzjera, gdzie kazał sobie ogolić wasy, poczym pobiegł do domu, zmienił ubranie i kapelusz. Rzeczywiście trudno byłoby go poznać w nowym stroju.

Teraz znów poszedł do owej knajpki, skąd wyszedł przed upływem pół godziny. Dwaj nieznajomi siedzieli jeszcze przy swojej butelce. Volpi usiadł tak, aby nieznajomi musieli zwrócić na niego uwagę, poczym wyjął z kieszeni dewizkę „złotą” i zaczął się nią bawić, popijając w zamiśnieniu wino i przygryzając kawałkiem białej suchej bułki.

Obliczenia jego okazały się trafne. Po chwili jeden z nieznajomych zbliżył się do stołu i zapytał obcesowo:

— Przyjacieliu, coż to za wspaniała dewizka, którą się tak bawisz?

— Gdzież tam wspaniała? — Tom-bak! — odrzekł Volpi.

— A skąd ją pan wziął?

— Znalazłem dzisiaj na ulicy.

— Na jakiej ulicy? — spytał z drżeniem w głosie nieznajomy.

— Na Via Nazionale. Leżała pod murem tak nieznamnie, że nikt jej nie spostrzegł. I ja byłbym nie spostrzegł, gdyby nie to, że mi się potknął i niemal nie upadłem na nią.

— No, i coż pan z nią zrobił? Zaniesie na policję?

— Ani mi się śni. Zbyt biedny jestem na to. Sprzedam i koniec. Kilkadziesiąt lirów zapewne warta, więcej nie.

— A wiele Pan chce za to? Dałbym panu 200 lirów, bo mi się podoba.

— 200 lirów?

— Dam 300 lirów, ale już!

— 300 lirów? Przecież to tyle nie warto! Nie chcę pana oszukać!

— Ale ja placę! upierał się nieznajomy. Oto są pieniądze...

Volpi schował zwitek banknotów do

kieszeni i już go nie było w knajpie. Dopiero, kiedy nabywca „złotej dewizki” zgłosił się pod wskazanym w ogłoszeniu adresem, wysłano go. Przecież był to zupełnie bezwartościowy kawał tombaku ze zwykłymi szkiełkami.

Wściekły, wrócił do knajpy, ale sprytny Volpi nie pozostawił w niej swej policji i opowiedział o „dobrym interesie”.

Volpiego udało się odnaleźć, zaaresztować i grzecznie oświetlić całą sprawę. Tłumaczył on się przed sędzią, że nie można mu przypisywać winy, skoro nie tylko nie przekonywał nabywcę, że jest to bezwartościowy fałszyfikat, że ten człowiek jest taki głupi, że nie chciał oszukać, a nie

— Cóż ja jestem winien — mówił — że ten człowiek jest taki głupi, że nie chciał oszukać, a nie

ja jego.

Sąd nie uwzględnił jednak wywodów Giuseppe Volpi i skazał go na 3 miesiące za wyrafinowane oszustwo.

## Sensacyjne porwanie dziecka w Katowicach

Tajemnicza kobieta podstępem wywabiła piastunkę i ulotniła się z 8-miesięcznym niemowlęciem

Katowice, 15 lipca.  
(PAT) Dziś w południe wydarzył się tu wypadek porwania dziecka. Służąca niejakich Byrtusów wyszła z 8-miesięcznym dzieckiem na spacer. W pewnej chwili przystąpiła do niej nieznana kobieta, która poleciła jej udać się natychmiast do domu pracodawców

gdyż pani jej nagie zachorowała, sama natomiast ofiarowała się zopiekować przez ten czas dzieckiem.

Służąca, nie przeczuwając złych zamiarów nieznajomej, udała się do domu. Przekonawszy się, że została wprowadzona w błąd, wróciła, jednakże nie zastała już ani owej kobiety, ani wózka z dzieckiem.

Byrtusowie zawiadomili natychmiast o wypadku policję, która wszczęła energiczne poszukiwania. Rodzice zginionego dziecka przeznaczyli nagrodę pieniężną w wysokości 500 zł. dla osoby, która przyczyni się do odnalezienia dziecka.

## Napad na kupców jadących furmanką do Warszawy

Warszawa, 15 lipca.  
Banda łobuzów obrzuciła gradem kamieniami furmankę jadącą z handlarzami bydrowskimi z Wiskitek do Warszawy.

Jeden z nich Uszer Kirszenberg został ciężko ranny. Nikogo z napastników nie zdołano zatrzymać.

Sp...  
Prze...  
zaufa...  
Ra...  
Wyzna...  
styńska...  
z wielkim...  
Dysku...  
klaracja...  
ski komis...  
Jak słu...  
przed gło...  
zaufania...  
że dekla...  
dowaną...  
serwatyś...  
zastrzeż...  
Królewski...  
głosowa...  
przećwi...  
Na dz...  
Gminu...  
ze rząd...  
le i łbę...  
o pobudka...  
w Palesty...  
szkość.

Opozyc...  
lewskiej...  
ze strony...  
nowicze...  
tyńskiej...  
le, przes...  
tykuje za...  
Memor...  
Artura...  
zastrzeż...  
raportie...  
państwa...  
Memor...  
trudności...  
rabskiej...  
Na dz...  
Gminu...  
stra kolon...  
zwołania...  
dów, prze...  
wa przys...  
Komisji...  
ny.

Posel...  
dziec czy...  
lewskiej...  
rządowi...  
Minist...  
powiedz...  
cedury...  
misie Ma...  
przyszy...  
wego py...  
dział, że...  
skie zgod...  
rezony z...  
dnoczon...

(PAT)...  
się coraz...  
ko projek...  
mier Irak...  
czenie, w...  
surowej...  
wielki w...  
meczetów...  
Do Ba...  
dwa dni...  
jednego...  
skich, ab...  
rządu ar...  
zemierzo...

Prze...  
go w Pa...  
S

15-let...  
stała na...  
tekie, prz...  
nac i st...  
żał...  
kające...  
ta było

# Sprawa Palestyny w Izbie Gmin przesądzona?

## Przed głosowaniem nad deklaracją rządową, prem. Chamberlain zgłosi kwestię zaufania.—Wysoki Komisarz w Palestynie przeciw projektowi Komisji Królewskiej.—Energiczna akcja Iraku w obronie Arabów palestyńskich

### Raport Komisji Królewskiej doręczony został Stanom Zjednoczonym

Londyn, 15 lipca. Wyznaczona na środę debata palestyńska w Izbie Gmin oczekiwana jest z wielkim zainteresowaniem.

Dyskusja toczyć się będzie nad deklaracją rządową, która akceptuje wnioski komisji królewskiej.

Jak się dowiadujemy, rząd zamierza przed głosowaniem, postawić kwestię zaufania. W tych warunkach jest pewne, że deklaracja rządowa uzyska zdecydowaną większość, gdyż nawet ci konserwatyści, którzy mają dalekoidące zastrzeżenia wobec wniosków Komisji Królewskiej w tym wypadku nie będą głosować przeciw rządowi, natomiast przeciw deklaracji wystąpi opozycja.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin prem. Chamberlain oświadczył, że rząd jeszcze przed feriami poinformuje Izbę w specjalnym command paper o pobudkach nowej polityki angielskiej w Palestynie i zamierzeniach na przyszłość.

Londyn, 15 lipca. Opozycja wobec raportu Komisji Królewskiej do spraw Palestyny przyszła ze strony najmniej oczekiwanej, a mianowicie, ze strony administracji brytyjskiej w Palestynie, która w memoriale, przesłanym ministrowi kolonii, krytykuje zalecenia komisji.

Memoriał Wysokiego Komisarza sir Artura Wauchope zawiera zwłaszcza zastrzeżenia wobec proponowanego w raporcie włączenia Galilei do nowego państwa żydowskiego.

Memoriał przewiduje także poważne trudności przy przesiedlaniu ludności arabskiej z Galilei do Transjordanii.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin poseł Mander interpelował ministra kolonii, czy zachodzi konieczność zwołania posiedzenia rady Ligi Narodów, przed tym, niż Komisja Mandatowa przystąpi do rozpatrzenia wniosków Komisji Królewskiej w sprawie Palestyny.

Posel Mander pragnie również wiedzieć czy sprawozdanie Komisji Królewskiej będzie oficjalnie doręczone rządowi Stanów Zjednoczonych.

Minister Kolonii Ormsby Gore odpowiedział, że szczegóły dotyczące promisyjnego badania sprawozdania przez Komisję Mandatową zakomunikuje Izbie w przyszłym tygodniu. Co się tyczy druzdział, że wszystkie dokumenty palestyńskie zgodne z konwencją z r. 1924 doręczone zostały rządowi Stanów Zjednoczonych.

Bagdad, 15 lipca. (PAT) W całym Iraku zarysowuje się coraz ostrzejszy sprzeciw przeciw projektowi podziału Palestyny. Prezydent Iraku zamieścił w prasie oświadczenie, w którym poddaje ten projekt wielkiej krytyce. Jutro odbędzie się wielki wiec protestacyjny w jednym z miast.

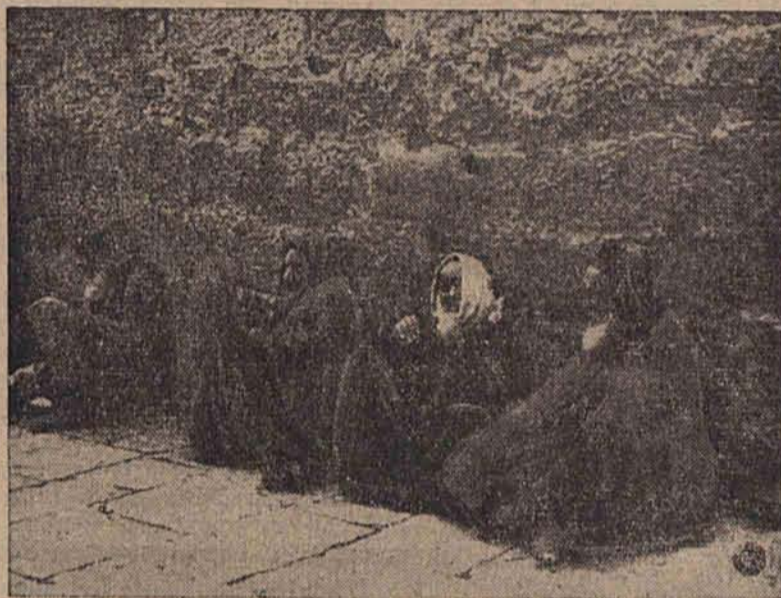
Do Bagdadu przybył samolotem na dwa dni Awni Abdulhadi, przywódca jednego z palestyńskich stronnictw arabskich, aby przeprowadzić z członkami rządu arabskiego rozmowy w sprawie zamierzonego podziału Palestyny.

Londyn, 15 lipca. Przewodniczący stronnictwa muftiego w Palestynie Dżemal Husseini, który

ry bawi obecnie w Londynie wygłosił dziś referat o sprawozdaniu Komisji Królewskiej, poddając ostrej krytyce wywody Komisji Królewskiej. Arabom — oświadczył Husseini — rzuca się kość bez mięsa, Żydom zaś kość z mięsem. Arabowie nigdy nie zgodzą się na oddanie

Żydom najżyźniejszych dolin, i nie dadzą się zamknąć w górach.

Londyn, 15 lipca. (PAT) Na temat przyszłości Palestyny „Times” zamieszcza następujące interesujące uwagi swego specjalnego korespondenta z Jerozolimy:



Na zdjęciu zebracy pod history czną ścianą placu w Jerozolimie.

Jeden z najbardziej czynnych i wpływowych członków naczelnego komitetu arabskiego Auni bej Abdelhadi, który na dal pełni rolę łącznika między naczelnym komitetem a secesyjną partią obrony narodowej, odleciał w środę przed południem do Bagdadu dla odbycia konferencji z członkami rządu irackiego. Naczelny komitet arabski widocznie żywi wielkie nadzieje na poparcie ze strony Bagdadu od czasu niespodziewanie ostrego potępienia planu podziału przez premiera Iraku Sejd Hilkmatu Sulaimana, które wywołało głębokie wrażenie na arabskich palestyńskich.

Pomijając otuchę, jakiej arabom potępienie to dodało, niektórzy posunęli się nawet tak daleko, iż twierdzą, że premier państwa tak dalece zależnego od dobrej woli brytyjskiej jak Irak, nigdy nie ważyłby się użyć tak ostrych słów, gdyby nie był ośmielony do tego przez brytyjskie Foreign Office, które dla ważnych powodów pragnie, aby raport komisji królewskiej został zaniechany.

Tego rodzaju rozumowanie, wydające się dziwnym dla mentalności zachodniej. Jest ono jednak bardzo charakterystyczne dla pogmatwanych subtelności myślenia orientального.

## Dwa zamachy bombowe w Jerozolimie

### Arabowie powrócili do metod teroru.—Anglicy skonsygnowali silne oddziały wojska

Jerozolima, 15 lipca. Donoszą z Tul-Karem, że ubiegłej nocy rzucono tam 2 bomby. W mieście gro-

madzi się wielu fellachów. W związku z tym skonsygnowano silne oddziały wojska i policji. W okolicy odbywają się

manewry wojskowe. Ubiegłej nocy niewykryci sprawcy usiłowali podpalić drukarnię państwową w Jerozolimie. Policja zamach ten udaremniła.

## Czarne chorągwie w pochodach

### protestacyjnych przeciw podziałowi Palestyny

Warszawa, 15 lipca. W dniu 18 b. m. na terenie całej Polski odbędą się, jak wiadomo, pochody uliczne i zgromadzenia ludowe przeciw podziałowi Palestyny, organizowane przez Nową Organizację Sionistyczną.

Na czele pochodów niesione być mają czarne chorągwie oraz liczne transparenty. Na zgromadzeniach mają być przyjęte odpowiednie rezolucje protestacyjne, które będą z kolei przesłane do prezydium rady ministrów rządu polskiego, ambasady angielskiej w Warszawie oraz do rady Ligi Narodów w Genewie.

Rząd zabronił odbycia konferencji arabskich komitetów lokalnych, którą Naczelny Komitet zwołał na sobotę.

Agitacja arabska przeciw podziałowi Palestyny staje się coraz gwałtowniejsza i łączy się z napaściami na emira Abdullę.

## Memoriał w sprawie Żydów polskich

### złożony został sekretarzowi stanu Hullowi

Nowy Jork, 15 lipca. (PAT) 200 delegatów, reprezentujących żydowskie organizacje 14 stanów zjechało do Waszyngtonu na konferencję zwołaną przez American Jewish Congress dla opracowania programu pomocy Żydom w Polsce.

Konferencja wyłoniła delegację z rabinem Wise na czele, przedłożyła sekretarzowi stanu Hullowi obszerny memoriał, który zawiera skargi na rząd polski, pomawiany o rzekome dążenie do zniszczenia gospodarczego Żydów, towarzyszące ekscesy, co sprawia, że ludność żydowska w Polsce jest najbardziej uciskana w Europie.

Memoriał przytacza dalej, że w okresie 5-cio miesięcznym w rozruchach antyżydowskich rzekomo zabito 22 Żydów, raniono 426. Powołując się na interwencję Ameryki na rzecz Żydów w Rumunii w latach 1872 i 1902, memoriał domaga się interwencji na rzecz Żydów w Polsce. Szereg pomniejszych delegacji interweniowało u kongresmanów.

Ambasador Potocki udał się do sekretarza stanu Hulla i w trakcie rozmowy poinformował go o istocie zagadnienia żydowskiego w Polsce i stanowisku rządu polskiego w tej sprawie.

W związku z protestem złożonym w departamencie stanu przez delegację kongresu żydowskiego, amerykańskiego, ambasada Rzpiltej oświadczyła prasie, że wystąpienia tego rodzaju uważać należy za niepowołane próby mieszania się obcych czynników do spraw wewnętrznych Polski, które wpłynąć mogą tylko na zaostrzenie sytuacji żydowskiej w Polsce.

Londyn, 15 lipca. „Manchester Guardian” donosi: Pod memoriałem wręczonym przez delegację sekretarzowi stanu Hullowi widnieją między innymi podpisy: dr. Leroy Bowmana, dyrektora Instytutu psychotechnicznego badania dzieci, księdza B. Bowersa, Kansas Wesleyan, Universte, dr. Samuela Caverta, generalnego sekretarza zjednoczenia kościoła chrześcijańskiego w Ameryce, księdza Larimora Denisa, prezydenta prezbiteriańskiego seminarium teologicznego, dr. Harry Emersona Fosdicka, pastora z Riverside Church (New-York i księdza William Fouidesa, wiceprezydenta International Society of Christian Endeavour).

## Międzynarodowa konferencja prawników potępia rasizm i antysemityzm

Paryż, 15 lipca.

(a) Pod przewodnictwem b. prezydenta Rady Państwa we Włoszech Francenco Nitli odbyła się w Paryżu konferencja prawników z udziałem delegatów z 16 krajów. Konferencja ostro potępiła antysemityzm, zaś przewodniczący zaznaczył, że antysemityzm jest pierwszym krokiem do reakcji.

sizm jest skutkiem nazistycznego kompleksu małowartościowości.

Konferencja poświęcona była „cofnieciu się od zasad wolnościowych w reformach konstytucyjnych państw demokratycznych”.

Inicjatorami konferencji „Association Juristique Internationale”, „Haldane Club” Liga Praw Człowieka i inne. Referaty wygłosili prof. Oltamaro (Genewa), prof. Roman (Madryt), prof. Vermeil, prof. Victor Basch, Rene Cassin, adw. Campinchi i wielu innych.

Omawiając kwestię żydowską ze stanowiska prawa międzynarodowego prof. Vermoll z Sorbony, zaznaczył, iż ra-

## Straszne skutki ukąszenia muchy

Warszawa, 15 lipca. 15-letnia Hendla Menachesówna została na letnisku w Urlach ukąszona w rękę przez muchę. Ręka zaczęła puchnąć i plan dziewczyny stale się pogarszał. — Wezwany lekarz stwierdził zażalenie krwi, tak, że dziewczynie trzeba było amputować rękę.

# Kongres socjalistów francuskich

(Od specjalnego korespondenta „Republiki“ we Francji)

Paryż, w lipcu.

Wiadomo od dawna, że wśród szefów i personelu restauracyjnego, kawiarnianego i hotelowego w Paryżu przeważają nastroje skrajne. Nic więc dziwnego, że mimo wysiłków załagodzenia zatargu, strejku uniknąć się nie dało. Trzeba sobie przytomnie znaczenie tych zakładów dla Paryża, szczególnie w chwili obecnej, kiedy stolica jest przepiękną turystami, nietylko z powodu zwykłych wędrowek letnich, lecz głównie z powodu wystawy, by zrozumieć całą doniosłość tego ruchu dla życia tułtejszego. Wolimy jednakże powiedzieć od razu, że nie udał się on zupełnie. Zbyt wiele jest tutaj przedsiębiorstw małych, obsługiwanych wyłącznie przez gospodarza i jego najbliższą rodzinę, i strejk z natury rzeczy zakładów tych objąć nie mógł. Sezon jest zresztą w całej pełni i zarówno właściciele, jak służba, chcą zarobić. Lokaut ze strony właścicieli byłby się więc tak samo nie udał, jak spalił na panewce strejk personelu.

Postawa rządu była od pierwszej chwili energiczna. Połączone oddziały gwardii republikańskiej i policji patrolują po mieście i nie dopuszczają do okupacji lokali, ani do wkraczania pikiet strajkujących do zakładów czynnych. Gdzienigdzie dochodziło do scysy i zajęć, w rezultacie jednak siła zapewniła posłuch prawu. Od czasu do czasu widać więc większy zakład zamknięty, stopniowo jednak zostają one otwierane i Paryż przybiera wykład normalny, wykład wielkich dni, obchodzi bowiem uroczyste święto narodowe 14 lipca. Mam wrażenie, że żywioły skrajne, które to nieudane i niepopularne bezrobocie wywołały, drogi za nie odpokutują.

Lecz niemniej wielkim zdarzeniem ostatnich dni jest odbywający się w Marsylii w obecności Bluma, Marxa, Dormoy, Vincent Auriol'a itd. zjazd stronnictwa socjalistycznego. Jak zwykle, sciera się z sobą ostro dwa prądy: umiarkowany większościowy z mniejszością rewolucyjną. Duszą pierwszego jest sam Blum, na czele różniących się od siebie odłamów, mniejszości stoją Żyromski, zwolennik połączenia z komunistami i Marcean Pivot, zarażony podobno trockizmem, zapalony w każdym razie rewolucjonista.

Główne pytanie, jakie zjazd ma do rozstrzygnięcia, dotyczy dalszego udziału ministrów socjalistycznych w rządzie. Zaznaczyć wypada, że zdarzało się już dawniej, że zjazdy stronnictwa radykalnego uchwały rezolucję, zmuszającą ministrów tej partii do ustępowania z rządu. W ten sposób ku wielkiemu zgorzeniu zwolenników ortodoksji parlamentarnej zdarzały się upadki gabinetów z przyczyn pozaparlamentarnych. W obecnym wypadku wpływy osobiste Bluma zbyt są silne, by coś podobnego mogło nastąpić.

W rzeczywistości prace zjazdu ogranicza się, jak zwykle, do intryg zakulisowych, nie dotkna zaś jądra sprawy, nie zbada ją i nie wyświetla okoliczności, które towarzyszyły niepowodzeniu eksperymentu Bluma. A wartoby się zastanowić, czy były uzasadnione i logiczne te nadzieje, jakie masy pokładały w rządzie Bluma, czy mogła wola jednego człowieka z dnia na dzień zmienić warunki bytu całego narodu, czy dano mu możliwość wykazania swych zdolności, czy słusznie czyniono, wywierając nań bezustannie presję. Blum jest osobistością nieprzeciętną i rola jego we Francji z pewnością nie jest skończona. Tym gruntowniej należałoby zbadać okoliczności, które spowodowały upadek jego rządu. Warto byłoby ustalić bezstronnie, czy zawiniło jego własne niedoświadczenie oraz większości jego ministrów w praktycznych zagadnieniach rządzenia, czy niechęć jego wykazania indywidualnej mocy, czy dwulicowa gra sojuszników: demagogów - komunistów lub radykałów, mających wprawdzie serce z lewej strony, lecz trzos z prawej, podług dowcipnego określenia Jules Romains'a.

Są to dla kongresu naturalnie zadania zbyt skomplikowane, aczkolwiek burzli-

wy wstęp poświęcony był krytyce radykałów, których część w Izbie głośniała przeciwko pełnomocnictwom dla rządu Bluma, a którzy w Senacie Bluma obalili. Skończyło się nawet uchwala, że w przyszłości w czasie wyborów ściślejszych popierać należy tylko takich radykałów, którzy się wykazali wiernością dla frontu ludowego. W każdym razie te zjazdy partyjne dla życia politycznego Francji nabierają coraz większego znaczenia.

\*\*

Z pośród osobistości, które ostatnio Paryż odwiedziły, zwróciła uwagę wizyta sekretarza stanu kardynała Pacelli. Mimo oddzielenia państwa od Kościoła był on przyjmowany serdecznie i uroczyście zarówno przez ludność, jak i

sferę oficjalną. Wyczuwa się mianowicie pewną wspólnotę interesów pomiędzy Paryżem a Watykanem w łonie przeciwdziałania przesadnemu nacjonalizmowi, przez Rzym źle widzianemu. W rzeczywistości jest to katolicyzm międzynarodowy i rasizmu uznać nie może. Stąd zastrzeżenia prasy berlińskiej przeciwko tej wizycie.

Bawi tutaj również król Karol rumuński. Cele tej podróży komentowane są przez prasę rozmaicie. Wiele uwagi poświęca prasa naturalnie sprawom hiszpańskim, przyczyniając się do wielkiej zgodności wszystkich pism w ocenie tych zjawisk. Przeszły one być eksploataowane dla celów prawicy i lewicy, z każdym dylem bardziej są one oświetlane z punktu widzenia ogólnonarodo-

wego, i to jest właściwą miarą powagi sytuacji. W każdym razie nie ma dzisiaj zasadniczych różnic w poglądach na te sprawy prawicowych „Echo de Paris” i „Figaro” a prawicowy „Oeuvre”, „Dépêche de Toulouse” itd.

A ponieważ mowa o prasie, wspomnijmy na zakończenie, że plk. de la Rocque posiadał narazie własny dziennik. Przeszedł mianowicie w jego ręce „Le Petit Journal”, dotychczasowa własność Pateontre'a.

Musił to być drogi nabytek i źródła pieniędzy, jak widzimy, nie są wyczerpane. Istnieje przypuszczenie, że przyczyną pomiędzy tym nabytkiem a niepowodzeniem Doriot'a, który w wyborach komunalnych w Saint-Denis doznał sromotnej porażki. Edm. St.

## Pomnik Marsz. Piłsudskiego w Warszawie

Przewodniczącym sądu konkursowego jest Marsz. Edward Śmigły-Rydz

Warszawa, 15 lipca.

(Pat) — Biuro prasowe Zarządu m. st. Warszawy komunikuje:

Sąd konkursowy na projekt pomnika ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie pod przewodnictwem Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, od będzie pierwsze posiedzenie dnia 20 b. m. Członkowie sądu konkursowego będą mogli zapoznać się z projektami już w dniu 19 b. m.

Konkurs na pomnik Marszałka pomyślany został jako 2-etapowy. Tematem pierwszym konkursu jest opracowanie projektu pomnika ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego i placu na rozdrużu pod pomnik z nawisaniem kompozycji pomnika i placu do projektowanej alei Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako osi

założenia architektoniczno-urbanistycznego rozwiniętego w kierunku Pola Mokotowskiego oraz do ul. 6 Sierpnia i jej przedłużenia od Zamku Ujazdowskiego w postaci kanału piaseczyńskiego aż do Wisły.

Pomnik ma być artystycznym symbolem wielkich dzieł Józefa Piłsudskiego, godnym zwycięskiego Wodza, Twórcy niepodległej i mocarstwowej Polski.

Udział w konkursie był nieograniczony dla wszystkich artystów polskich. Z nadesłanych projektów sąd konkursowy ma wyróżnić 13 prac, a następnie spośród nich wybrać maksymalnie do 5 prac, których autorowie będą zaproszeni do ściślejszego konkursu, stanowiącego 2 etap i zakończenie konkursu.

W skład sądu konkursowego wcho-

dzą: jako przewodniczący Marszałek Edward Śmigły-Rydz, jako członkowie: minister spraw wojskowych, gen. Tadeusz Kasprzycki i prof. Wojciech Jastrzębowski, z ramienia stołecznego komitetu budowy pomnika gen. dr. Bolesław

Wieniawa-Długoszowski i senator Artur Sławiński, z ramienia wydziału wykonawczego naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka, z ramienia

W.R. i O.P. — J. Remer, z ramienia rzeźbiarzy pp.: Wittig, Dunikowski, b. rektor Akademii Sztuk Pięknych prof. T. Pruszkowski, b. dziekan wydziału architektury politechniki warsz. prof. Aleksander Bojowski oraz z ramienia miasta prezydent Stefan Starzyński, wiceprezydent Jan Pohoński i dyrektor Muzeum Narodowego dr. Stan. Lorentz.

## Na jakie cele wolno wysyłać do Palestyny pieniądze bez zezwolenia Komisji Dewizowej?

Warszawa, 15 lipca.

Towarzystwo dla Rozwoju Stosunków Wymennych pomiędzy Polską a Palestyną w Warszawie podaje do wiadomości, że ukazał się nowy okólnik Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, regulujący sprawę przekazów nietowarowych z Polski do Palestyny.

Okólnik powyższy oznaczony nr. 21 obowiązuje od 10 lipca 1937.

W p. 1 okólnik podaje kategorie przekazów, które mogą być uskutechniane przez Polski Instytut Rozrachunkowy bez specjalnego zezwolenia Komisji Dewizowej. Są to przekazy:

- a) na koszty utrzymania dla osób, zamieszkałych w Palestynie do zł. 100;
- b) na koszty utrzymania dla osób, studiujących w Palestynie do zł. 250 miesięcznie;
- c) na koszty leczenia dla osób, prze-

bywających w Palestynie do zł. 250 miesięcznie;

- d) na wsparcia dla osób przebywających w Palestynie, do zł. 100.
- e) z tytułu turystyki do Palestyny do LP. 40 na osobę;
- f) z tytułu inwestycji w Palestynie do LP 250 na osobę;
- g) z tytułu emigracji do Palestyny do LP 1000 na osobę.

Przekazy, niepodpadające pod kategorię, podane w p. 1, lub przekraczające kwoty w nim oznaczone, wymagają specjalnego zezwolenia Komisji Dewizowej.

W myśl p. 2 okólnika każda osoba, zamierzająca dokonać do Palestyny przekazu z tytułów nietowarowych, obowiązana jest uzyskać od towarzystwa dla Rozwoju Stosunków Wymennych pomiędzy Polską a Palestyną,

Warszawa, Graniczna 11, tel. 339-54, zaświadczenie (wzgl. przy przekazach na zasadzie zezwolenia Komisji Dewizowej — zaświadczenie rejestracji). Zaświadczenie to stanowi jedyną i wyłączną podstawę do przyjęcia przez banki wpłaty na rachunek Polskiego Instytutu Rozrachunkowego.

W p. 3 okólnik wylicza dokumenty stanowiące podstawę do uzyskania odcyfrowanych zaświadczeń.

W p. 4 okólnika wyliczone są banki przyjmujące wpłaty sum na rachunek Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, celem przekazania ich do Palestyny. Są to: Bank Polski, Państwowy Bank Rolno Bank Gospodarstwa Kraiowego, Bank Polska Kasa Opieki, Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Bank Depozytowy, Bank Handlowy w Warszawie, Powszechny Bank Kredytowy, Zachodni Bank Dyskontowy Warszawski, P.K.O. konto 506 i Dom Bankowy dr. Józef Kugel w Gdyni. Wpłaty przyjmują także oddziały powyższych banków.

Punkty 5—12 okólnika zawierają dane odnośnie techniki przekazów i kursu przeliczeniowego ustalającego przez Komisję Specjalną na zasadzie protokołu między Polskim Instytutem Rozrachunkowym a Agencją Żydowską, z dnia 10 marca 1937 r. (kurs ten w danym okresie aż do odwołania wynosi 26 1/2 zł. i p. p.).

**Dziecko pod pościgiem cudem uniknęło śmierci**

Warszawa, 15 lipca.

W pobliżu stacji Ciecchanów zdarzył się niezwykle wypadek. Pod pościg obojowy dostał się bawiący na torze 4-letni chłopczyk Jan Pyszyński.

Padł on pośrodku toru i instynktownie skulił się przylegając ciałem do ziemi. Temu tylko zawdzięczać należy, że cudem uniknął śmierci.

## Bandyci uniknęli stryczka

Karę śmierci zamieniono im na dożywotnie więzienie

Poznań, 15 lipca.

(Pat) — Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał wczoraj sprawę dwóch bandytów, skazanych poprzednio w dwóch instancjach na karę śmierci, mianowicie 17-krotnie karanego Władysława Frankiewicza i 5-krotnie karanego Klementa Kottowskiego, którzy w trakcie przekradania się z łupem złodziejskim przez

granicę polsko-gdańską zranili niebezpiecznie strażnika granicznego, Tomczaka. — W wyniku kasacji, Sąd Najwyższy uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia poznańskiemu sądowi apelacyjnemu, który zamienił karę śmierci w stosunku do obu podsądnych na dożywotnie więzienie z utratą praw obywatelskich na zawsze.

## Kupiec gdyński podpalił

własny skład. — Pawlaka aresztowano

Gdynia, 15 lipca.

Wielkie wrażenie wywarło w Gdyni aresztowanie znanego kupca Pawlaka pod zarzutem podpalenia własnego składu czekolady i cukierków. Wezwana straż ogniowa ogień zlokalizowała, cały skład poszedł jednak z dymem.

Powstało podejrzenie, że pożar powstał z podpalenia. Należy zaznaczyć, że w tym samym domu mieści się gmina wyznaniowa żydowska oraz synagoga. Powstała przeto wersja, że podpalacze usiłowali zniszczyć wspomniane instytucje. Policja prowadzi dochodzenie.

**Dzień Łodzi**

Dnia 16 lipca 1915 roku władze okupacyjne niemieckie zaczynały wydawać specjalny ultrapatriotyczny tygodnik panemiecki p. n. „Deutsche Post“. Tygodnik ten obok „Deutsche Lodzer Zeitung“ stał się organem wojującej nacjonalistycznej niemieczyny na terenie Łodzi. Ruchem nacjonalistycznym niemieckim w okresie okupacji kierował członek H. K. T. Adolf Eichler (niedawno zmarły w Berlinie).

Warto jednak podkreślić, że na posiedzeniach powołanej przez okupatorów rady miejskiej w roku 1917, mimo specjalnego uprzywilejowania języka niemieckiego, żaden z 8 Niemców - radnych ani razu nie skorzystał z prawa przemawiania po niemiecku.

**KRONIKA**

|        |                       |
|--------|-----------------------|
| Lipiec | Dziś Andrzeja         |
| 16     | Jutro Aleksiego W.    |
| Piątek | —                     |
|        | Wschód słońca 3.34    |
|        | Zachód słońca 19.50   |
|        | Wschód księżyca 14.06 |
|        | Zachód księżyca 23.15 |
|        | Długość dnia 14.44    |
|        | Ubyło dnia 0.26       |

**Krótkie wiadomości**

**KONTROLERÓW**, upoważnionych przez wydział wykonawczy komitetu Funduszu Pracy, rozpoczyna dziś wizytację osób i firm, które do tej chwili nie wpłaciły pełnych należności na rzecz pomocy zimowej. Kontrolerzy stwierdzą, jakie przyczyny złożyły się na powstanie zaległości i wezwą zainteresowane osoby do uiszczenia opłat.

**INSPEKCJE ROBÓT DROGOWYCH**, prowadzonych w północnej dzielnicy miasta przeprowadził wczoraj prez. Godlewski, w towarzystwie nac. Rybołowicza. Inspekcja wykazała, iż pełny plan zaburzenia ulic w tej dzielnicy, zostanie wykonany w określonym terminie.

**POLEWANIE ULIC W ŁODZI** jest nienależyście wykonywane przez dozorców domowych. Na najruchliwszych ulicach unoszą się w ciągu dnia tumany kurzu. Ponieważ kurz jest roznosicielem chorób zakaźnych, zwłaszcza gruźlicy, policja otrzymała nakaz skrupulatnego przestrzegania, by dozorczy należycie spełniali swe obowiązki.

**KONTROLA RUCHU NA DROGACH** podmiejskich zostanie zaostrzona w bieżącym tygodniu, z uwagi na wzmożony ruch samochodowy i stwierdzone wypadki niestosowania się do przepisów drogowych. Winni wykreoszeni pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

**PORZĄDKOWANIE RUCHU ULICZNEGO** w Łodzi postępuje naprzód. Funkcjonariusze policji, zarówno regulujący ruch jak i znajdujący się w patrolach, nakładają bezapelacyjnie doraźne mandaty karne na przechodniów, którzy nieprzebieżają przepisy o ruchu, zatrzymują się na drodze, iż ludność coraz bardziej stosuje się do przepisów.

**DODATKOWA KOMISJA POBOROWA** dla PKU-Łódź Powiat urzęduje dziś, 16 b. m. Stawią się winni poborowi rocznika 1916 i starsi, zamieszkałi na terenie powiatów łódzkiego i brzeskiego, którzy dotychczas nie zgłosili się do przeglądu wojskowego.

**Konfiskata „Expressu“**  
Wczorajszy numer „Expressu“ został skonfiskowany.

**Nabożeństwo żałobne**  
za duszę s. p. gen. Orlicz-Dreszera  
Dziś, o godz. 9 rano odbędzie się w kościele garnizonowym przy ul. Jerzego uroczyste nabożeństwo żałobne, z racji p. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera.

**Dyżury aptek**  
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka — Plac Kościelny 8, A. Chabrowska — Pomorska Nr. 12, W. Wagner i S-ka, Bałkowska 67, I. Zajackiewicz i S-ka — Plac Spasowski, Z. Gorczycki — Przejazd Nr. 59, M. Przybylski — Piotrkowska 225, Z. Szymański — Szymanowska 75.

**Pertraktacje o umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym**

# Dyr. Klott przyjeżdża do Łodzi dla przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami przemysłowców i włókniarzy

Wczoraj odbyło się, w siedzibie związku przemysłu włókienniczego w PP. pierwsze posiedzenie komisji mieszanej, wyłonionej na konferencji w inspekcji pracy, dla opracowania i uzgodnienia szeregu spornych punktów przyszłej umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym. Do komisji tej weszli przedstawiciele siedmiu organizacji przemysłowych oraz pięciu organizacji zawodowych robotniczych.

Narazie komisji przekazano sprawy przeszerogowania robotników w niektórych dziedzinach pracy, a tym samym przyznania im wyższych stawek płac, zrównania płac robotników i robotnic oraz unormowania sprawy obsługi maszyn w fabrykach przemysłu wełnianego i bawełnianego.

Wczorajsze obrady trwały przeszło dwie godziny i dotyczyły narazie tylko pierwszego punktu — przeszerogowania

tylko **16** zł dziennie  
**VIAREGGIO**



koszt udziału w 29-dniowej wycieczce łącznie z kosztami podróży i pobytem w Wiedniu i Wenecji (sierpień, wrzesień)

**FRANCOPOL** Warszawa, Mazowiecka 9

robotników. Osiągnięto pewne porozumienie w tej sprawie. Jak już donosiliśmy, obrady komisji toczyć się będą niezależnie od dalszych pertraktacji w sprawie nowej umowy zbiorowej i ukończone mają być w terminie miesięcz-

nym od chwili podpisania układu zbiorowego.

## Utonęło 100 tysięcy kg. cukru

### Ciężka przeprawa 4 barek w zatoce gdyńskiej

Z portu gdańskiego wyszły cztery barki wiślane „Emilia“, „Ofelia“, „Maria“ i „Tekla“, naładowane cukrem. Barki te ciągnęły dwa holowniki „Atlas“ i „Bizon“. Wskutek wysokiej fali tuż przed wejściem do portu gdyńskiego zerwała się z holu barka „Tekla“. Silne fale rzucały barkę z całą siłą i groziły każdej chwili roztrzaskaniem o betonowe falochrony. W ostatniej chwili, wezwany na pomoc holownik „Tur“ zdołał barkę uchwycić na hol i bezpiecznie wprowadzić do portu. W basenie obok magazynu Cukroportu druga barka „Ofelia“ pocięła

gwałtownie nabierać wode i tonąć. Okazało się, że wskutek silnego rzucania barki przez fale morskie, wiazania barki rozluźniły się i potworzyły szpary, przez które zaczęła wdzierać się woda do wnętrza.

Na ratunek tonącej barce pośpieszyły holowniki „Tytan“ i motorówka kapitanatu portu „Pilot“ IV oraz wezwano portową straż pożarną.

Barke zdołano uratować. Natomiast cały ładunek cukru w ilości 100.000 kg. został całkowicie zniszczony przez wodę.

Dziś, o godz. 10.30 rano rozpoczyna się w okręgowym inspektoracie pracy trzecia z kolei konferencja przedstawicieli przemysłu i organizacji zawodowych, w sprawie dalszych postulatów, wysuniętych przez robotników.

Na porządku dziennym znajdują się trzy najważniejsze sprawy: podwyżka płac robotniczych o 20 proc., skrócenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo oraz regulamin dla delegatów fabrycznych.

Jak nas informują, spodziewany jest dziś przyjazd do Łodzi głównego inspektora pracy dyr. Klotta, który weźmie udział w konferencji narazie jako obserwator, w razie zaś, gdyby nie można było osiągnąć porozumienia między stronami, zaproponuje przeniesienie rokowań na teren Warszawy i zaprosi obecnych na konferencję do ministerstwa opieki społecznej. (i)

# Likwidacja zatargu w przemyśle bielsko-bialskim

## Specjalna komisja uzgodni zasadnicze postulaty włókniarzy w okresie trzech tygodni

Bielsko, 15 lipca

Przez cały dzień wczorajszy odbywały się w Związku Przemysłowców konferencje, pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego, inż. Masko go z Katowic, z udziałem przedstawicieli robotników wszystkich trzech związków oraz przedstawicieli przemysłowców, w

sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym.

Przedstawiciele robotników domagali się 15 proc. podwyżki płac dla tkaczy, a dla innych robotników dniówkowych — 25 proc. Poza tym żądali ograniczenia racjonalizacji pracy i uzupełnienia ogólnej umowy zbiorowej (taryfy płac) tymi kategoriami robotników, których dotychczas umowa nie obejmowała. Domagali się również pełnych urlopów 8 i 15 dniowych, oraz zapłaty dla delegatów za stracony czas na interwencje.

Przemysłowcy ze swej strony wysuńli zastrzeżenia, że delegatem nie może być robotnik, liczący poniżej 30 lat, winien być zatrudniony w danym przedsiębiorstwie najmniej 3 lata, nadto musi on posiadać pewne wykształcenie.

Dalej przemysłowcy chcieli, aby wszelkie zatargi załatwiała komisja rozjemcza.

Na konferencji uzgodniono wprowadzić szereg drobnych punktów, jednak dalsze pertraktacje rozbiły się o 3 najważniejsze postulaty, dotyczące ograniczenia racjonalizacji pracy, sprawy urlopów oraz delegatów fabrycznych.

Okolo godz. 1-ej w nocy osiągnięto za to stało wreszcie porozumienie. Obie strony wykazały wiele zrozumienia dla sytuacji i zgodziły się sprawę oddać komisji pojednawczej i arbitrażowej.

W sprawie trzech punktów, o które toczył się głównie spór, postanowiono wybrać komisję, która w ciągu trzech tygodni ma punkty te uzgodnić.

Gdyby w ciągu tego czasu komisja nie doszła do porozumienia, wówczas sprawa zostałaby przekazana komisji pojednawczo - arbitrażowej.

W ten sposób ostry i długotrwały zatarg w przemyśle włókienniczym okręgu Bielska - Białej został zlikwidowany.



Ostatnie słowo w kosmetyce. Nie pęcznieje pod wpływem ciepła i wilgoci skóry.

**PUDER**  
**ANTIBA**  
Z PUSZKIEM

## LASY KS. PSZCZYŃSKIEGO ZA PODATKI

### Dru ga konferencja w urzędzie wojewódzkim z udziałem hr. Aleksandra Hochberga

Katowice, 15 lipca.

W dniu wczorajszym odbyła się w Śląskim urzędzie wojewódzkim konferencja w t. zw. sprawie pszczyńskiej. W rozmowach tych ks. Pszczyńskiego reprezentował jego syn, hr. Aleksander Hochberg.

Rokowania, które przeciągnęły się do późnej nocy, zakończyły się umową, regulującą kwestię ostatecznych sum na leżności podatkowych i opłat z tytułu uprawnień górniczych.

W umowie tej przewidziana też została forma zapłaty, która ma nastąpić przez oddanie odpowiednich obszarów leśnych.

W ten sposób zamknięta została druga faza rokowań w t. zw. sprawie pszczyńskiej.

Równocześnie dowiadujemy się, że ks. Pszczyński zwrócił się do Trybunału Rozjemczego o uznanie za bezprzedmiotowy spór o regal górniczy.

## Zlewiska asenizacyjne

### będą zbudowane w gminie Brus

Jak się dowiadujemy, zarząd miejski kupił w gminie Brus teren pod budowę zlewisk asenizacyjnych. Dotychczas sprawa ta była zupełnie nieuporządkowana i nieczystości, wywożone z nieskanalizowanych domów, były zrzucające na place niezabudowane na krańcach miast, co nie pozostawało bez wpływu na zły stan zdrowotny.

Budowa zlewisk na tych terenach rozpocząć się ma niebawem. W najbliższym czasie zarząd miejski ogłosi przetarg na wykonanie tych prac.

Zlewiska połączone będą z siecią kanałów podziemnych i służyć będą do wywozu nieczystości i sekalii z nieskanalizowanych domów. (i)

## Osobiste

P. Bertold Dobranc (junior), syn radnego m. Łodzi, ukończył na Politechnice w Nancy Wydział Elektrotechniczny z tytułem inżyniera dyplomowanego.

# Posiedzenie tymcz. rady miejskiej

## odbedzie się w czwartek, dn. 22 b.m. — Radnym przesłano preliminarz budżetowy oraz expose prez. Godlewskiego

W dniu wczorajszym prez. Godlewski wyznaczył termin pierwszego, inauguracyjnego posiedzenia tymczasowej rady miejskiej, które odbędzie się w czwartek, 22 b. m. o godz. 7 wiecz.

Porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje: 1) Zagajenie, 2) Przyjęcie do wiadomości wszystkich postanowień, powziętych dotąd przez prezydenta miasta w zastępstwie rady miejskiej, 3) Zawiadzenie regulaminu obrad rady miejskiej i komisji radzieckich, 4) Wybór komisji: finansowo - budżetowej, regulaminowo - prawnej, do spraw ogólnych i rewizyjnej, 5) Wolne wnioski.

Równocześnie, ze względu na spóźnioną porę, prez. Godlewski polecił przesłać wszystkim nowomianowanym radnym preliminarz budżetowy na rok 1937—38 oraz swoje expose do tego preliminarza, wyjaśniające całokształt zamierzeń finansowych zarządu miejskiego. Przesłanie radnym preliminarza i expose budżetowego uważane będzie za I czytanie budżetu, a tym samym, bezpośrednio po plenarnym posiedzeniu czwartkowym, zbierze się komisja finansowo - budżetowa, która natychmiast przystąpi do obrad budżetowych.

Expose prezydenta miasta jest bardzo obszerne i zawiera najciekawsze dane dotyczące wszystkich dziedzin gospodarki miejskiej. Przynajmniej jest po niej.

Pócz tego, łącznie z zaproszeniami na pierwsze posiedzenie, wydział prezydialny zarządu miejskiego, przesłał radnym legitymacje, kwestionariusze do wypełnienia dla celów ewidencyjnych, wykaz przepisów prawnych o ustroju samorządu terytorialnego, regulamin obrad rady miejskiej i komisji radzieckich oraz wykaz wszystkich wydziałów, urzędów i przedsiębiorstw miejskich wraz z wykazem urzędników, zajmujących kierownicze stanowiska.

Jak nas informują, prace komisji finansowo - budżetowej nad budżetem potrwają do dnia 7 sierpnia, po czym budżet wejdzie na plenium rady.

### Expose prez. Godlewskiego

Jak donosimy powyżej, prez. Godlewski rozesał wszystkim nowomianowanym radnym swoje expose budżetowe, oświetlające zamierzenia finansowe zarządu miejskiego, zapoczątkowując w ten sposób spóźnioną tegoroczną sesję budżetową tymczasowej rady miejskiej. Expose w najgłówniejszych ustępach brzmi, jak następuje:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku z dnia 9-go grudnia 1936 roku, poświęconym gospodarce finansowo - budżetowej władz samorządowych na 1937/38 rok, zaznacza że:

„Cechą charakterystyczną obecnej polityki Państwa jest osiągnięcie pełnej równowagi wydatków i dochodów oraz przeznaczenie większych sum na wydatki inwestycyjne celem ożywienia życia gospodarczego. Tym podstawowym tendencjom polityki budżetowej rzadu winno być również podporządkowane ustalanie zamierzeń budżetowych przez związki samorządowe“.

„Przy ustalaniu zamierzeń budżetowych należy jak najściślej przestrzegać zasady realności przewidywań zarówno w dochodach, jak i wydatkach“.

Tymczasowy zarząd miejski w Łodzi od szeregu lat hołdował tym zasadom, w rezultacie czego zamknięcia budżetowe za ostatnie 3-letnie wykazały pewne nadwyżki dochodów nad wydatkami, które z reguły przeznaczane były całkowicie na pokrycie niedoborów z lat poprzednich.

Zarząd miejski zdawał sobie równocześnie dokładnie sprawę, że potrzeby ludności miasta — w dobie przeżywanego kryzysu gospodarczego — nie są w należyty sposób zaspokajane, zwłaszcza w dziedzinie opieki społecznej i zdrowia publicznego.

To też obecnie — w wyniku zaznaczającej się w życiu gospodarczym poprawy koniunktury — zarząd miejski na podstawie danych z wykonania bieżącego budżetu za 9 miesięcy ułożył i przedkłada Panom preliminarz budżetowy na rok admn. 1937/38, przewidujący: w dochodach zwyczajnych sumę zł. 25.077.384,

z zaś w wydatkach zwyczajnych sumę zł. 24.254.614, a więc z nadwyżką dochodów nad wydatkami o zł. 822.770.

Zaprelimnowane dochody w porównaniu z dochodami za rok adm. 1936/37 przewidują wzrost o zł. 1.863.778, spowodowany przede wszystkim zwiększeniem się wpływów z udziału w państwowym podatku od dochodu i w państwowym podatku przemysłowym oraz wykazaniem netto zysku z rzeźni miejskiej Nr. 2 na Bałutach.

Zaznaczyć muszę, że rada miejska m. Łodzi na posiedzeniu swym w dniu 21 marca 1929 r. postanowiła wykupić z rąk dotychczasowego koncesjonariusza rzeźnię miejską. Ówczesny Magistrat nie wykonał jednak tej uchwały.

Tymczasowy zarząd miejski, wychodząc z założenia, że rzeźnia miejska nie odpowiada obecnym wymaganiom i że zachodzi konieczność jej rozbudowy, zwłaszcza, iż z dnem 1 stycznia 1937 roku weszła w życie ustawa o uboju humanitarnym i rytualnym, uruchomił w dniu 15 grudnia 1936 roku rzeźnię Nr. 2 na Bałutach oraz wszczął pertraktacje z koncesjonariuszami o ugodowe załatwienie sprawy rzeźni co do wykupu jej, względnie zlikwidowania wszelkich pretensyj.

Przewidywany wzrost dochodów umożliwił zarządowi miejskiemu przeznaczenie większych kredytów na poszczególne działy gospodarki miejskiej.

Zaprelimnowane wydatki zwyczajne zamknięte zostały sumą złotych 24.254.614, a więc o zł. 1.759.595 więcej, co stanowi 7,3 proc. budżetu tegorocznego.

W DZIALE „ZARZAD OGÓLNY“ — zwiększenie wydatków nastąpiło: z powodu awansowania szeregu pracowników, przeniesienia poborów niektórych pracowników z innych działów budżetu do działu I-go, zwiększenia ilości i wysokości dodatków ekonomicznych, mieszkańcy, zatrudnienia większej ilości pracowników w wydziale ewidencji ludności i utworzenia referatu karnego w wydziale zdrowia publicznego, b) z powodu wypłacania zapomóg na wypisy szkolne zwiększonej ilości pracowników, c) z powodu przeniesienia na emeryturę 26 osób na skutek utraty zdolności do pracy, 12 osób — na skutek przekroczenia 60 roku życia, 1 osoby — na skutek decyzji komisji dyscyplinarnej, przy równoczesnym skreśleniu z powodu śmierci 15 emerytów i jednej wdowy po emerycie.

W DZIALE „DROGI I PLACE PUBLICZNE“ — przewidywane kredyty na roboty drogowe przeznaczone są wyłącznie na utrzymanie w stanie zdającym do użytku nawierzchni ulic i placów. Na ten cel przewidywana jest na rok 1937/38 kwota zł. 882.662. Z powyższej sumy zł. 121.716.— przeznaczone jest na zastąpienie kamienia polnego na powierzchni

9.200 mtr. kw. nawierzchnią ulepszoną.

O ile polepszający się ostatnio w pewnym stopniu stan bruków zezwolił na znaczne zmniejszenie kwoty, przeznaczonej na właściwą konserwację jezdni, jak również na poświęcenie pewnej kwoty na nawierzchnie ulepszone, stan chodników, pomimo co rocznie wzrastających wkładów w tej dziedzinie — wymaga coraz intensywniejszych wysiłków. Na rok 1937/38 przewiduje się na konserwację i przekładanie chodników kwotę zł. 247.660 (w bieżącym roku zł. 204.224.—).

W DZIALE „OŚWIATA“ — zamierzenia skarbowe wydziału oświaty i kultury wynoszą 17,9 proc. ogólnego budżetu zarządu miejskiego. Kredyty na oświatę wzrastają o zł. 75.328.—.

Kredyty na wychowanie przedszkolne dziatwy w wieku lat 4—6, uczęszczającej w liczbie 560 do 25 oddziałów miejskich i w liczbie 1167 do przedszkolii subsydiowanych, wzrastają w związku z otwarciem nowego oddziału dla dziatwy mieszkańców przedmieścia Mania.

W DZIALE „KULTURA I SZTUKA“ — na miejskie instytucje kultury i oświaty pozaszkolnej przeznacza się kredyt o zł. 123.545.— większy, niż w roku bieżącym. Wzrastają kredyty na utrzymanie biblioteki publicznej, 2 czytelnik i wypożyczalni książek dla dorosłych oraz 6 czytelnik i wypożyczalni książek dla młodzieży. Zwiększa się także kredyt na szerzenie kultury muzycznej (koncerty) i organizację przedstawień teatralnych dla młodzieży.

Zagadnienie zdrowia publicznego w Łodzi ze względu na strukturę ludnościową i niernormalny charakter zabudowy miasta — odgrywa w działalności samorządu pierwszorzędną rolę, której znaczenie jeszcze bardziej się potęguje podczas toczącego się kryzysu i bezrobocia szeregów mas robotniczych.

W zrozumieniu tego zagadnienia zarząd miejski łoży na wydatki, związane z tym działem gospodarki komunalnej, największy odsetek swego budżetu zwyczajnego, który w latach ostatnich stanowi 18,5 proc. przy równoczesnym podwyższeniu wydatków na 1937/38 rok o kwotę zł. 245.519.

Profilaktyka, stosowana przez wydział zdrowia publicznego, obejmuje walkę z chorobami społecznymi (gruźlica, jaglica, choroby weneryczne), chorobami zakaźnymi (dur, błonica płońska itp), akcję zmlrażającą do podniesienia higieny otoczenia, sprawowanie dozoru nad miejscami wytwarzania i sprzedaży artykułów żywności, dozór sanitarny mieszkańowy i wreszcie propagandę zasad higieny.

W trosce o rozwój fizyczny młodego pokolenia podwyższony w tym dziale subsydia o zł. 45.000.—, przeznacząc kwotę zł. 25.000 — na wykończenie budowy hali sportowej, zł. 10.000 — na budowę stancy dla harcerstwa o-

raz zł. 10.000 na rozbudowę stadionu sportowego L. K. S.

Inne wydatki w dziale zapobiegania chorobom utrzymują się na dotychczasowym poziomie i dają możliwość kontynuowania walki z chorobami społecznymi, a przede wszystkim z gruźlicą w zakresie nawet zwiększonym, dzięki skoordynowaniu prac wszystkich instytucji powołanych do walki z tą chorobą.

WYDATKI NA PARKI I SKWERY przewidują wzrost o zł. 125.902.—.

W trosce o estetyczny wygląd miasta i poprawę jego warunków zdrowotnych zarząd miejski rok rocznie powiększa obszar terenów plantacyjnych. W ciągu ostatnich 7 lat tereny plantacyjne powiększyły się o przeszło 88 ha i wynoszą obecnie 398,3 ha, co stanowi 4,7 mtr. kw. na jednego mieszkańca. Równocześnie prawie potroiła się ilość drzew na ulicach miasta i wynosi obecnie przeszło 30.000 sztuk, co stanowi 1 drzewo dla 21 mieszkańców. — kredyty na opiekę społeczną stanowią 12,2 proc. budżetu miasta.

Przewidywane zwiększenia wydatków są dostosowane zarówno do polityki opiekuńczej, jak i zwiększonych potrzeb.

W dziale opieki nad Matką i Dzieckiem polityka opiekuńcza łączy w klerunku wytworzenie ściślejzego kontaktu z rodzinnymi zastępczymi przez udzielanie porad wychowawczych, opiekuńczych oraz uruchomienie dzielnicowych świetlic dla wychowanków, powołanych przez zarząd miejski zastępczymi rodzicom.

W dziale opieki nad dorosłymi zwiększone wydatki w związku z szeregową akcją przeciwczybraczą, którą w zastępstwie zarządu miejskiego ma prowadzić Łódzkie Tow. Przeciwczybracze.

W DZIALE „BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE“ — wydatki wzrastają o zł. 151.749, z czego na inspekcję budowlaną przypada kwota złotych 190.596, stanowiącą 50 proc. tej budżetu tegorocznego.

Inspekcja budowlana wykonuje w dziedzinie nadzoru budowlanego ustawę państwową o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli. Mimo wie budowlany i zabudowaniu osiedli. Mimo tym samym ogromny wpływ na kształtowanie się zagadnień budowlanych i poziom budownictwa, na bezpieczeństwo budowlane mieszkańcy, na racjonalną zabudowę, na przekształcenie wyglądu miasta oraz na te wszystkie sprawy, które w poczuciu ludu i interesu publicznego wymagają podporządkowania przepisom ogólnym, ustanowionym w imię dobra społecznego.

Przelimnowane wydatki, jakkolwiek znacznie powiększone w stosunku do lat ubiegłych, należą do uznać za celowe, tym bardziej, że są to wydatki, podejmowane dla naszego życia zdrowego, dla dobra miasta.

# Strajk w wytwórniach swetrów

## obejmuje około 3.000 robotników. — Starcia z łami-strajkami. — Zatarg w fabryce „Zbar“

Jak wiadomo, w wytwórniach swetrów w Łodzi trwa od kilku tygodni strajk, który obejmuje 3000 robotników. Strajkujący domagają się podwyżki płac o 15 proc., zawarcia umowy zbiorowej oraz unormowania sprawy ubezpieczeń społecznych i urlopów.

Kilkakrotnie zwoływane konferencje nie dały naraźnie pozytywnego wyniku. A tymczasem, w miarę przedłużającego się strajku, nabiera on coraz bardziej niespokojnego charakteru. Komisje strajkowe bowiem nie dopuszczają do pracy t. zw. „łamistrajków“ i na tym tle dochodzi do poważniejszych niekiedy scysji.

Onegdaj wybuchła awantura w mieszkaniu Icka Gersztmana, chałupnika, zam. przy ul. Podrzecznej 12. — Gersztman, który wykonywał zamówienia dla wytwórni, został pobity. Policja aresztowała dwóch napastników, Pinkusa Glassrota, Podrzeczna 24 i Pinkusa Herszkowicza, 6 Sierpnia 42.

Dруга scysja wynika w pracowni Berka Orzecha, przy ul. Kamiennej 12.

I tam interweniowała policja, aresztując Jakuba Lubkę (Piotrkowska 81).

Wczoraj wszyscy trzej stanęli przed sądem starościeńskim w Łodzi i skazani zostali na 1 miesiąc aresztu każdy.

Donosiliśmy już o wybuchu strajku tkaczy ręcznych - chałupników w dzielnicy Bałuckiej, który wynikł na tle obniżenia im stawek płac. Strajk trwa w dalszym ciągu. Wczoraj delegacja tkaczy interweniowała w inspektoracie pracy, który zapowiedział zwołanie konferencji porozumiewawczej.

Dyrekcja zakładów przemysłowych „Widzewskiej Manufaktury“ zapowiedziała redukcję robotników w dziale mechanicznym i wypowiedziała z tego powodu pracę wszystkim, zatrudnionym w tym dziale.

Wczoraj odbyło się zebranie robotników, na którym postanowiono wystąpić z postulatem podziału pracy i coinicjenta wszystkich wymówień. W ponie-

dzialek odbędzie się w tej sprawie konferencja w inspekcji pracy.

Wczoraj wybuchł strajk w fabryce „Zbar“ przy ul. Wólczajskiej 66. Robotnicy tej fabryki zażądali podwyżki płac w wysokości 30 proc. Wobec tego że konferencja nie doprowadziła do porozumienia, robotnicy proklamowali strajk. (i)

### WYJAŚNIENIE.

P. Piotr Szpruch prosi o wyjaśnienie, iż do wiadomości p. t. „Zapasy bokserkie na ul. Ogrodowej“ wkradła się nieścisłość, albowiem p. Szpruch nie zamierzał robotników, idących do pracy, tylko bił się z portierem fabryki L. K. Polakowskiego bokserem.

CASINO  
WYSPA  
W PŁOMIENIACH

Gigantyczny epos filmowy.

### Afera handlowa

Skarga do urzędu prokuratorskiego

W dniu wczorajszym lansowano w Łodzi wersję o wielkiej aferze handlowej, która wywołała w sferach przemysłowych i kupieckich duże zainteresowanie.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, do urzędu prokuratorskiego w Łodzi wpłynęła skarga przeciwko Józefowi Eisnerowi, zamieszkałemu przy ul. Narutowicza 36 i Jakubowi Fiszowi, zam. przy ul. Legionów 6, właścicielom firmy „Negretti” — Piotrkowska 16. — Skarga, podpisana przez szereg kupców miejscowych i prowincjonalnych pomawia właścicieli firmy „Negretti”, iż pobierając z góry pieniądze za zamówiony towar, nie dostarczali go kupującym.

Urząd prokuratorski wszczął w tej sprawie dochodzenie, celem pociągnięcia obu do odpowiedzialności. (ig)

### Krew staniała

Krew dla celów transfuzyjnych spadała w cenie. Krwiodawcy pobierają obecnie od 45 do 60 groszy za centymetr sześciu krwi. Dawniej pobierano od 1.50 do 2 złotych.

Liczba zgłaszających się krwiodawców wzdąra z dnia na dzień. Przeważają to studenci i bezrobotni.

# Demaskujemy obłudę endecką Kapczyński gnebi robotników

## Inaczej peroruje na trybunie, a zupełnie inaczej postępuje w swojej fabryce.—Sąd Apelacyjny uznał, że niezgodność czynów pana Kapczyńskiego z głoszonymi hasłami została dowiedziona.—Red. Smólski sąd uniewinnił

W dniu 18 grudnia 1936 roku zamieściliśmy na łamach „Republiki” artykuł p. t. „Demaskujemy obłudę endecką”, w którym wymieniliśmy szereg przykładów, dotyczących postępowania przywódców Stronnictwa Narodowego w Łodzi, m. in. zaś podaliśmy co następuje:

„Drugi z „wózków” — Wacław Kapczyński, który na terenie rady miejskiej występował jako gorący obrońca robotników przed wyzyskiem ze strony pracodawców — Żydów, we własnym warsztacie przy ul. Zgierskiej tak dbał o swych robotników, iż ci raz po raz zmuszeni byli proklamować strajki i uciekać się do interwencji inspektora pracy. Ten sam p. Kapczyński, który z trybuny radzieckiej nawoływał do nieutrzymywania pod żadnym pozorem stosunków handlowych z Żydami — sam posiada przeważnie klientelę żydowską i czyni zakupy w żydowskich firmach”.

P. Kapczyński nie poczuł się bynajmniej dotknięty ustępem dotyczącym jego stosunków z żydowskimi firmami, ale pomówieniem go o złe traktowanie robotników i tym, że robotnicy jego strajkowali... I wystąpił przeciwko naszemu piśmu do sądu.

Na rozprawie sądowej, która odbyła się w sądzie okręgowym w dniu 16 kwietnia r. b. redaktor odpowiedzialny „Republiki” p. Wacław Smólski, zaofiarował

wniósł o przesłuchanie obwodowego inspektora pracy inż. Kakowskiego, w którego obwodzie leży fabryka dźwigni i konstrukcji żelaznych Wacława Kapczyńskiego, sekretarza związku metalowców Kokoszyna oraz b. robotnika firmy Kapczyński Hendrzejka.

Zeznania te były wręcz rewelacyjne i potwierdziły w całej rozciągłości zarzuty, zawarte w artykule „Republiki”. Inspektor Kakowski zeznał wówczas, że związek metalowców składał wielokrotnie skargi piśmienne i telefoniczne na Kapczyńskiego, zarzucając mu że nie wydaje robotnikom książeczek obrotowych, że zmusza młodocianych do pracy w godzinach nadliczbowych, groząc im wydaleniem z pracy, że zatrudnia zbyt wielu młodocianych robotników. Zeznał następnie, że w zakładzie nie ma obwieśczenia o godzinach pracy i że Kapczyński był kilkakrotnie karany za nieprzestrzeganie różnorodnych przepisów dotyczących warunków pracy. Następnie insp. Kakowski opowiedział szczegółowo, że przeprowadzając inspekcję w fabryce Kapczyńskiego, stwierdził, iż zakład nie odpowiada warunkom higienicznym, gdyż miał sły w suterynie, jest wilgotny i źle oświetlony, wobec czego osobiście zwrócił się do starostwa, aby zamknął fabrykę. Robotnicy skarżyli się w inspektoracie pracy, że właściciel zmusza ich do pracy w godzinach nadliczbowych, nie płacąc im za to. Młodociani robotnicy byli terroryzowani przez właściciela i bał się z tego powodu zezna-

wać prawdę, dlatego też dochodzenie, prowadzone przez inspektorat pracy, było nadmiernie utrudnione.

Świadek Kokoszyn, sekretarz związku metalowców dodał do powyższych zeznań, że robotnicy nie byli na czas ubezpieczani, niekiedy dopiero po upływie pół roku od chwili przyłączenia ich do pracy. Związek wprowadził nieproklamował w fabryce strajku, ale stosunki, jakie tam panują, dają podstawę do ogłoszenia strajku.

I wreszcie świadek Hendrzej zeznał, że Kapczyński wymyślał robotnikom brutalnie się do nich odnosił, nie dawał urlopów i że w warsztacie były ciągłe zatargi. Fabryka zatrudniała 9 dorosłych i 12 młodocianych robotników.

Sąd okręgowy skazał wówczas red. Smólskiego na tydzień aresztu z zawieszaniem wykonania kary i na 10 zł. grzywny, podnosząc w motywach, że przewód sądowy dostarczył dowodu prawdy tylko częściowo, nie dostarczył natomiast dowodu, że w firmie były strajki.

Od tego wyroku red. Smólski zaapelował i w dniu wczorajszym sprawa znalazła się w wokandyli sądu apelacyjnego w Warszawie. Skarga apelacyjna popierała adw. Lewkowiczówna, która w świetnie skonstruowanym przemówieniu obaliła motywacy sądów okręgowych, jakoby dowód prawdy nie został w całości przeprowadzony. Czy bowiem były w firmie strajki, czy też nie — treść zasadniczego zarzutu nie ulega zmianie, gdyż ogólna ujemna ocena Kapczyńskiego jako pracodawcy, głoszącego nieszczere hasła na formu publicznym została udowodniona i dowód prawdy przeprowadzony został w całej rozciągłości.

Analizując zeznania świadków, adw. Lewkowiczówna podkreśliła, że trudno wymagać możliwości zgromadzenia większej i bardziej skonkretyzowanej ilości danych, uzasadniających prawdziwość zarzutów.

— Biorąc pod uwagę, że stosunki, panujące w warsztacie oskarżyciela, tak rążaco sprzeczne z hasłami głoszonymi przez na terenie społecznym, wymagały ze względu na interes publiczny, ujawnienia tej dysproporcji, należy dojść do wniosku — mówi obrońca — że oskarżony jako redaktor odpowiedzialny poczynnego czasopisma był nie tylko uprawniony do zamieszczenia inkrymnowanego artykułu, lecz miał nawet obowiązek wystąpić, wychodząc z założenia, że **DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA OSKARŻYCIELA BYŁA SZKODLIWA. JAKO OPARTA NA HASŁACH NIESZCZERZYCH.**

nie realizowanych przezeń we własnym warsztacie w tak jaskrawy sposób.

Z tych względów adw. Lewkowiczówna prosiła o uchylenie wyroku I instancji.

Sąd, pod przewodnictwem sędziego Dobromęskiego, po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego uniewinnił red. Smólskiego i kosztami postępowania sądowego obciążył oskarżyciela Kapczyńskiego, zasądając od niego zł. 50 kosztów sądowych.

W motywach wyroku sąd orzekł, iż nie znajduje w inkrymnowanym artykule cech przestępstwa, ponieważ

### DOWÓD PRAWDY PRZEPRAWADZONY ZOSTAŁ W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI

i przychylając się do wszystkich wywodów, zawartych w skardze apelacyjnej, uniewinnił oskarżonego Wacława Smólskiego.

W ten sposób, jak brzmiał tytuł naszego artykułu, obłudę endecką została istotnie zdemaskowana. (u)

M. J.

# Rachunek za wojnę domową

## Dotychczas obie strony walczące w Hiszpanii wydały 46 miliardów złotych pezeta. — Dwa pokolenia będą musiały pracować dla wyrównania strat

(z) Historia — ten nieubłagany wieściarz, z precyzyjną dokładnością liczące rachunki. I rachunki te muszą być zapłacone. Nie pomagają żadne proteksty, skargi, apelacje.

Teraz właśnie historia przedłożyła rachunek narodowi hiszpańskiemu za pierwszy rok wojny domowej. Jest on bardzo poważny. A oto krótki wyciąg z tego strasznego dokumentu:

Uzbrojenie wojskowe, flota powietrzna i morska, amunicja — 15 miliardów pezeta w złocie.  
Zniszczone gmachy i domy — 18 miliardów pezeta w złocie.  
Straty przemysłu — 6 miliardów.  
Straty rolnictwa — 4 miliardy.  
Straty handlu — 3 miliardy.  
Łącznie — 46 miliardów pezeta w złocie.

Przed wojną domową budżet Hiszpanii wynosił 5 miliardów złotych pezeta. Dla pokrycia więc strat, spowodowanych wojną domową, potrzebna jest suma równająca się dziesięciu rocznym budżetom państwowym.

Ale nie jest to jeszcze cały rachunek. Wiele miliardów wynosi ubytek siły roboczej? A jaką sumą określić można zniszczenie, spowodowane przez śmierć setek tysięcy do pracy ludzi na polach bitew? Tego żaden statystyk, żaden matematyk, wyliczyć nie będzie w stanie. A dodać jeszcze należy pensje i utrzymanie wdów i sierot po poległych, budowę szpitali i — wydatki na odrobienie rzeczy zniszczonych.

Największy dziennik madrycki „El Sol” jedyny, który ocalał w ciągu roku wojny domowej i wychodzi nadal regularnie, mimo buszującego nad stolicą huraganu ognia i stali — zainteresował się zadaniem strasznym strat Hiszpanów, jakie staną przed narodem hiszpańskim, gdy tylko zamknie armaty i

huk pękających pocisków. Dziennik rozpisał ankietę wśród wybitnych polityków, ekonomistów, pisarzy. Wyniki ankiety są niewesołe.

Słynny filozof i socjolog Ortega Gasset oświadczył, że jeden rok wojny domowej w Hiszpanii przyczynił się do większego zniszczenia, niż wszystkie wojny napoleońskie razem.

General Diaz Armando, który odpowiadał na ankietę, przytacza bardzo interesujące dane. Wynika z jego zestawień, że godzina bombardowania z osmiu baterji, kosztuje około pół miliona pezeta w złocie. A ponieważ bombardowanie trwa niekiedy godziny całe — jeden dzień pochłania wiele milionów. — Bombardowanie artyleryjskie uniwersyteckiej dzielnicy Madrytu, które trwało bez przerwy 36 godzin, kosztowało 10 milionów złotych pezeta. A do tej sumy dodać należy jeszcze wartość zburzonych gmachów, zniszczonych pół i sadów.

General Armando dodaje, że zrzucony z samolotu pocisk wagi 50 kg. kosztuje około 3000 pezeta. W ten sposób nalożone eskadry nieprzyjacielskiej, w czasie którego zrzucono dziesiątki pocisków, wagi nie tylko 50 ale do 300 kg. kosztuje milion pezeta. Ostatnie bombardowanie powietrzne Madrytu, w dniu 27-ym czerwca, jak obliczono, kosztowało ok. 6 milionów złotych pezeta, nie licząc kosztów budowy i utrzymania floty powietrznej oraz wartości zniszczonych budynków, maszyn i t. d.

Oczywiście, obie strony walczące niewiele przejmują się stratami, wyrządzanymi na „wrogim” terytorium. Ale jeśli jest to zrozumiałe w wojnach międzynarodowych — w wojnie domowej pamiętać należy, że za wszystko płacić będzie ten sam naród, bez względu na to, która strona zwycięży. I dlatego smutne refleksje budzą komunikaty obu stron, donoszące entuzjastycznie o szkodach,

wyrządzonych na terytorium „nieprzyjacielskim”. Te szkody — to wycinanie kawałków mięsa ze swego własnego ciała. — A jakie są możliwości odbudowy Hiszpanii, po skończeniu wojny? Na pytanie to odpowiadają na łamach „El Sol” wybitni politycy i finansisci.

Znany polityk i przemysłowiec hiszpański Mikołaj Urgoiti, na podstawie bardzo skomplikowanych wycień przychodzi do wniosku, że roboty przy odbudowie zniszczenia muszą pochłonąć co najmniej 25 miliardów złotych pezeta. Oczywiście, pod warunkiem, że wojna domowa skończy się szybko. Roczne do świadczenie wykazało, że przeciętnie każdy miesiąc wojny kosztuje blisko 2 miliardy.

B. prezydent Korteżów, Julian Besteiro pisze:

— „Oczywiście, odbudowa będzie możliwa tylko w tym wypadku, gdy z pomocą Hiszpanii przyjdzie zagranica. Stopień zniszczenia jest tak wielki, że jest rzeczą wykluczoną, by nawet w ciągu 200 lat naród hiszpański mógł własnymi środkami odbudować to, co zostało zniszczone w ciągu tego roku. A nawet jeśli udzieli dostatecznych środków na odbudowę kraju — co najmniej dwa pokolenia będą musiały pracować, by doprowadzić kraj do tego stanu, w jakim znajdował się on w czerwcu 1936 roku. Po wojnie światowej zwiedzałem wielkie pobojowiska we Francji i Belgii. To były dziecinne zabawy w porównaniu z tym, co się dzieje w Hiszpanii. I dopiero, gdy przyjdzie upragniony pokój wewnętrzny i będzie można z całą dokładnością zorientować się w ogromie strat — świat stanie w grozie i wstrząsie, że coś podobnego było możliwe, w ciągu tak stosunkowo krótkiego czasu. A przecież to jeszcze nie koniec”.

# GÓRNY ŚLĄSK JEST POLSKI

## Pożegnane posiedzenie Komisji Mieszanej odbyło się przy udziale przedstawicieli rządów polskiego i niemieckiego oraz dyplomacji zagranicznej

Katowice, 15 lipca

W dniu dzisiejszym odbyło się w sali posiedzeń Komisji Mieszanej pod przewodnictwem prezydenta Calondera uroczyste posiedzenie pożegnane.

Prócz członków Komisji Mieszanej: radcy ministerialnego Adama Stebłowskiego, adw. Chmieliewskiego, nadradcy hr. Matuszki i h. wiceprezydenta dr. Schwendy'ego i sekretarzy Komisji Mieszanej, brali również udział wojewoda dr. Grażyński, przedstawiciele państwa polskiego i niemieckiego przy Komisji Mieszanej oraz wiele osobistości ze świata politycznego Polski i Niemiec.

Obecni również byli członkowie i sekretarz generalny trybunału rozjemczego dla G. Śląska. Przybyli też konsulowie rezydujący w Katowicach — francuski Lanciał, włoski Delich, angielski Holliday, prezesi sądu okręgowego i apelacyjnego w Katowicach oraz sen. Przybylski, sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego Kazimierz Sacheci i in.

O godz. 10.30 prezydent Calonder za gwałtownie witał zebranych, przy czym wygłosił przemówienie, oświetlające genezę konwencji genewskiej oraz funkcje Komisji Mieszanej i dając obraz jej 15-letniej działalności.

Prezydent Calonder zaznaczył m. in. że konwencja genewska opierała się na decyzji konferencji ambasadorów z dnia 20 października 1921 r. i była co do treści uwarunkowana ogólnymi przepisami tej decyzji.

Ogólnym celem konwencji genewskiej było stworzenie ustroju przejściowego, który w ciągu 15-letniego jej obowiązywania miał ułatwić przystosowanie całokształtu życia ludności górnośląskiej do nowych stosunków, uwarunkowanych podziałem G. Śląska.

Decyzji konferencji ambasadorów jak i konwencji genewskiej przyświecały dwa cele: utrzymanie ciągłości życia go spodarczego na Górnym Śląsku i ochrona mniejszości. Największą i najgłówniejszą pracę spowodowała ochrona mniejszości. Ogółem wytoczono przed prezydentem komisji mieszanej 2283 postępowań zażalenych. Przeważającą część zażaleń dało się załatwić ugodowo.

W końcu prezydent podziękował

### Wczorajsze pożary

O godz. 9.30 rano straż ogniowa zaalarmowana została wieścią o pożarze w fabryce przy ul. Nawrot 10. W fabryce zapaliło się krosno od iskry, wskutek za tarcia łożyska. Akcję ratunkową prowadził VIII pluton straży. Straty są nieznaczne.

O godz. 4 po poł. wybuchł pożar na wozie z bawełną, stanowiącą własność szarpani i farbarni Leona Feingolda (Limanowskiego 135). Wóz jechał ulicą Kilińskiego, gdy nagle, z niewiadomych powodów, buchnęły na nim płomienie.

4 pluton straży całą godzinę pracował na ulicy, nim zdołał pożar ugasić. Straty są duże, albowiem spaliło się kilka bel bawełny. (ig)

### Ukarani przez Starostwo:

- Sąd starościński rozpoznawał wczoraj szereg spraw o różne wykroczenia i w wyniku rozprawy skazał:
- Za utrzymywanie domu w anty-sanitarnym stanie — Juliana Dycha, Przelazd 33, na grzywnę w wysokości 50 zł.
- Za wykroczenia budowlane — Janiła Bluma, Pomorska 6, na grzywnę w wysokości 50 zł. i Elfryda Szprengera, Napiórkińskiego 89, na grzywnę w wysokości 100 zł.
- Za sprzedaż mięsa pochodzącego z potajemnego uboju — Józefa Janceckiego, Śląska 26, na grzywnę w wysokości 50 zł. i konfiskatę mięsa, Szmula Kranka, Łagiewnicka 51, na grzywnę w wysokości 50 zł i konfiskatę mięsa.
- Za przetrzymywanie składek potrąconych na rzecz ubezpieczalni społecznej — Idla Jakubowicz, Piotrkowska 10, na 14 dni aresztu. (1)

gorących słowach obu rządów, władzom obydwo państw, a w szczególności byłym i teraźniejszym członkom komisji mieszanej.

Zegając się, p. prezydent zakończył swe przemówienie słowami:

— Opuszczając Górny Śląsk, wyrażam najlepsze życzenia pomyślności dla

szlachetnego narodu polskiego i pomyślności dla szlachetnego narodu niemieckiego, oraz życzenia szczęśliwej przyszłości dla sympatycznej i pracowitej ludności G. Śląska.

Następnie zabrali głos przedstawiciele państwa polskiego i państwa niemieckiego, dziękując prezydentowi Ca-

londerowi za owocną pracę w czasie istnienia konwencji genewskiej.

Minister pełnomocny p. Babliński imieniem rządu polskiego złożył panu prezydentowi Calonderowi wyrazy szacunku i poważania.

Po przemówieniach obu stron zakończono uroczystość dzisiejszą.

## Motocykl zderzył się z furmanką Straszna katastrofa w pobliżu Wilanowa.—Motocyklista i jego towarzysz podróży—ranni

Warszawa, 15 lipca.

Na szosie wilanowskiej w pobliżu Wilanowa wydarzyła się dziś poważna katastrofa, w czasie której motocykl zderzył się z furmanką. 29-letni Tadeusz Jabłoński, wybrał się motocyklem ze

swym kolegą Kazimierzem Piłzańskim. W drodze powrotnej z Wilanowa motocykl wpadł na jadącą jednokonną furmankę naładowaną malinami, powożoną przez Neumana Frydrycha zam. we wsi Zawady. Skutki zderzenia były tragicz-

ne. Motocykl wrył się w tył furmanki i uległ strzaskaniu. Jadący maszyną mężczyźni porpadali i doznali ciężkich obrażeń. Tył furmanki został również rozbity. Na miejsce przybyła policja oraz wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził u Jabłońskiego złamażenie dolnej wargi i szereg wewnętrznych obrażeń a u Piłzańkiego ranę tużową górnej wargi i rany głowy. Obu odwieziono do szpitala. Furmana, który został łżej ranny, opatrzone na miejscu. Dochodzenia wykazały, że obaj mężczyźni jadący motocyklem byli pijani.

## Matka prosi o ukaranie syna niepoprznego i wielokrotnie już karanego złodzieja

Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego zasiadł wczoraj niezwykle złodziej, 17-letni Stanisław Słowiński.

Kilkakrotnie był on chwytyany na drobnych kradzieżach i ostatnio przebywał w domu poprawczym dla nieletnich. Gdy wrócił do domu, obiecał matce solennie poprawę. Ale nie bacząc na przyrzeczenie, zaczął znów kraść — tym razem okradając rodzoną matkę. Początkowo wynosił z domu garderobę, później pościel. Zdesperowana mat-

ka złożyła wreszcie meldunek w policji.

Na rozprawie wczorajszej matka, 60-letnia starszuszka, ze łzami w oczach oświadczyła, że kilkakrotnie korzystając już z przysługującego jej prawa nieskądania zeznań w sprawie syna. Tym razem jest tak rozgoryczona, że prosi sąd o surowy wymiar kary.

Sąd skazał młodocianego złodzieja na 1 rok więzienia. (t)

## Nasz reporter zanotował...

Na schodach domu przy ul. Smolnej 49 targnął się na życie bezrobotny Karol Gajler wypijając jakas nieznana truciznę. Desperatowi udzielili pierwszej pomocy lekarz pogotowia, odwołując go następnie w ciężkim stanie do szpitala.

W mieszkaniu przy ul. Grzybowej 33 usiłowała pozbawić się życia, przez wypicie dużej dozy esencji octowej, Michalina Laskowska. Desperatke odwieziono do szpitala. Przyczyną rozpacznego kroku były nieporozumienia małżeńskie.

Na powracającego do domu Feliksa Wyrzankowskiego (Okopowa 40) napadło kilku wyrostków, którzy zadali mu szereg ciosów tępymi narzędziami w głowę i plecy. Lekarz pogotowia stwierdził u ofiary zmiążdzenie prawego łokcia, uszkodzenie kręgosłupa i w groźnym stanie odwieził go do szpitala.

W bramie przy ul. Kolejowej 83 przechodnie znaleźli nieprzytomnego robotnika Ludwika Majera. Jak się okazało Majer zatrzał się alkoholem. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

Podczas robót drogowych na ulicy Cieszyńskiej, pas tuczczarkę porwał robotnika Feliksa Chrzanowskiego (Okopowa 128). Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie uszkodzenia ciała i przewióził ranego do szpitala.

W fabryce firmy „Zbar” przy ulicy Wólczańskiej 66 robotnik przygnieciony został żelaznymi drzwiami. Pomocy udzieliło mu pogotowie PCK.

Podczas nabierania wody ze studni w domu przy ulicy Zawiszy 12, 15-letni Jerzy Benke, który pomagał ojcu, uderzony został żelazną korbą, która złamała mu nogę. Odwieziono go do szpitala.

Na ul. Pabjanickiej samochód przejechał 62-letnią Ewę Guzowską (Stajana 12), która uległa liczным obrażeniom ciała. Opatrzył ją lekarz pogotowia.

Do mieszkania Frajdy Rotsztajna przy ulicy Zgierskiej 8 zakradli się złodzieje Łupem ich padła garderoba wartości kilkuset złotych.

Ze stajni Dawida Majlicha, przy ulicy Podrzecznej 10, złodzieje skradli uprzęż, wartości 300 złotych.

Do mieszkania Mikołaja Borkowskiego, przy ulicy Szarej 14, po wygnieceniu szyby dostali się złodzieje i skradli garderobę i bieliznę, wartości 300 złotych.

Dwa podrutki znalezione wczoraj w Łodzi. Jedno dziecko, w wieku około 3 tygodni, porzucone w bramie fabryki firmy Pihaj przy ulicy Krzemienieckiej 15. Drugie w poczekalni wydziału opieki społecznej przy ulicy Zawadzkiej nr. 11. Dzieci odesłano do żłobka miejskiego.

## Radioprogram

PIĄTEK, 16 lipca 1937 r.

- 6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
- 6.18—6.38: Główny program. 6.38—7.00: Muzyka (pł.)
- 7.00—7.10: Dziennik poranny. 7.10—8.00: Muzyka (płty). 8.00—11.57: Przerwa 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warsz. Hejnał z Krakowa.
- 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.20: Program na dzisiaj. 12.20—12.25: Parę informacji.
- 12.25—13.00: Koncert z Parku Helenów w Łodzi: w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. Seweryna Pietruszki (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie).
- 13.00—13.55: Przerwa.
- 13.55—15.00: Melodie z filmów dźwiękowych — (płty za płytą).
- 15.00—15.05: „Jak spędzić święto?” — poradzi Ludwik Szumlewski.
- 15.05—15.42: Lekkie utwory na organach (płty).
- 15.42—15.45: Łódzkie wiadomości giełdowe.
- 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze.
- 16.00—16.15: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa).
- 16.15—16.45: Pieśń regionalna w wykonaniu męskiego oktetu solistów pod dyr. Zbigniewa Lipczyńskiego (ze Lwowa).
- 16.45—17.00: Reportaż Romana Zrębowicza z Wystawy Paryskiej.
- 17.00—17.50: Koncert Polskiej Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego. Transmisja z Parku Zdrojowego w Nałęczowie.
- 17.50—18.00: „Dziewięć sił” — pogadanka —

- wygości dr. January Kołodziejczyk.
- 18.00—18.15: Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych — wygości Wacław Gawroński.
- 18.15—18.45: Utwory wiolonczelowe w wykonaniu Konstantego Borzyka — akompaniament: Karol Szafrańek (Audycja z Katowic).
- 18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne.
- 18.50—19.00: Pogadanka aktualna.
- 19.00—19.50: Koncert solistów. Wykonawcy: — Maria Bronsteinówna — fortepian i Maria Słońska — śpiew.
- 19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
- 20.00—21.45: Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Serejskiego, zespołu rewersistów „Chór Olanda” i Czesława Halskiego (fortepian) oraz skecz F. Zandera p. t. „Dokąd państwo jada” (ze Lwowa).
- W przerwie o godz. 20.45: — Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna.
- 21.45—22.00: „Poezja szumi morzem” — kwadrans poetycki Zofii Bogusławskiej (z Torunia).
- 22.00—22.50: Koncert wieczorny Orkiestry Wileńskiej z udziałem Zofii Kroll.
- 22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
- 23.00—23.30: Muzyka taneczna (płty).

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 18.35 MONACHIUM. „Don Juan” — opera Mozarta (z ok. Dnia Sztuki Niemieckiej).
- 19.40. WIEDEN. „Humoreski muzyczne” — we-

**TEATR**  
MUZYKA SZTUKA

**TEATR LETNI**  
przy ul. Piotrkowskiej 94.  
„Żołnierz królowej Madagaskaru” grany jest codziennie po ceuach znionych o godzinie 9-jej wieczorem ze współudziałem Mrozinskiego, Polomkwiczyńskiego, Dąbrowskiej, Dunajewskiej, Polomkwiczyńskiej, Sykulskiej, Modrzejskiej, Gurynowicza, Korwina i reżysera sztuki K. Tatarkiewicza w rolach głównych.

W Sądzie Okręgowym w Łodzi rozpoczęły urlopy wypoczynkowe: W I Wydziale Cywilnym: p. wiceprezes Stefan Świderski, oraz pp. sędziowie Jerzy Szeretian i Zygmun Wyrzykowski. W II Wydziale Cywilnym: p. wiceprezes Stanisław Piłkewski i pp. sędziowie Jan Raś i Jerzy Kubiak.

W III Wydziale Handlowym: p. wiceprezes Aleksy Chrzanowski i p. sędzia Michał Superson. W IV Wydziale Karnym: pp. sędziowie: J. Wierzbicki, Wiśniewski, R. Merson, A. Braun, J. Wierzbicki, J. Głowczewski i asesor sądowy F. J. Rajski.

W V Wydziale Karnym: pp. sędziowie: Z. Zabiński i J. Walczak.

W rejonach śledczych w Łodzi: pp. sędziowie: G. Taubenzlag, Wł. Skórski oraz St. Leszczyński.

W Sądzie Grodzkim w Łodzi: Kierownik — p. wiceprezes Zygmun Niegodański, pp. sędziowie: St. Kepczyński, A. Zdziński, M. Grocholski, Z. Tyliński, T. Wojno, G. Jędrzejewski, K. Borkowski oraz pp. asesorzy sądowi: Z. Skarżyński, B. Umgelter, Cz. Rawski i F. Bertowski.

**GRAND-KINO**  
Wesoly i pełen sentymentu film czarujących melodyl  
**PIEŚNIARZ WIEDNIA**  
W rol. gl. SZÓKE SZAKALL, LIZZI BALLA, HANS HOLT, OTTO WALLBURG oraz fenomenalny śpiewak 11-LETNI MIRCHA.

**EUROPA X-27**  
Dzisiaj po raz ostatni!

Największy sukces ekranów zagranicznych  
W r. gl. MARLENA DIETRICH  
soła audycja muzyczna.  
20.10 BERLIN. „Der Walfenschmid” — opera Lortzinga.  
20.30 PARIS PTT. Koncert symfoniczny z Vichy.  
21.00 MEDIOLAN. „Ariekja” — opera Verdi.



# Labour Party żąda wycofania projektu brytyjskiego

## Przeciwstawiając się nadaniu gen. Franco praw strony wojującej. — W Izbie Gmin odbyła się wczoraj debata, podczas której projekt Edena poddany został krytyce

Londyn, 15 lipca. (Pat) — Przywódca opozycji poseł Attlee w interpelacji, skierowanej do min. Edena, zażądał dziś w Izbie Gmin wycofania przez rząd brytyjski propozycji, dotyczącej przyznania obu stronom walczącym w Hiszpanii praw kombatanatów i nieskładania jej w dniu jutrzejszym komitetowi nieinterwencji. Minister Eden kategorięcznie odrzucił żądanie posła Attlee, podkreślając, że rząd brytyjski otrzymał od komitetu mandat opracowania pewnego projektu i szkielet tego projektu rozesłany został przez sekretariat komitetu wszystkim członkom komitetu nieinterwencyjnego. Plan brytyjski dyskutowany będzie w dniu jutrzejszym przez plenum komitetu i dopóki komitet nie wypowie się na ten temat, nie może być mowy o jakichkolwiek zmianach w projekcie, opracowanym przez rząd brytyjski i upoważnieniu komitetu.

Minister Eden wyraził przy tym przekonanie, że Izba Gmin nie poweźmie żadnej uchwały, która by w jakikolwiek sposób zdolna była przesądzić jutrzejsze obrady komitetu i zagrozić sprawie pokoju.

Po tym kategorięcznym odrzuceniu przez ministra spraw zagranicznych żądania opozycji, poseł Attlee zwrócił się do speakera z żądaniem odbycia w trybie nagłym debaty, w której toku opozycja zgłosi wniosek o wycofanie przez rząd części projektu, dotyczącej uznania praw kombatanatów. Wszyscy posłowie Labour Party powstali ze swych miejsc, głosząc w ten sposób za poparciem nagłości, proponowanej przez posła Attlee.

Ponieważ w ten sposób przepisowa liczba co najmniej 40 posłów poparła na głos, speaker, nie chcąc stwarzać żąd-

nego precedensu w ograniczaniu praw opozycji, zgodził się na nagłość debaty. Oczywiście debata ta nie posiada większego znaczenia politycznego i jest raczej demonstracją Labour Party przeciwko polityce rządu, zainicjowanej przez nowy projekt nieinterwencyjny, za wierający zasadę uznania praw kombatanatów dla obu stron.

Berlin, 15 lipca.

(Pat) — Półurzędowo komunikują, że badania angielskiej propozycji w sprawie nieinterwencji, która została złożona w Berlinie, nie zostało jeszcze ukończonych, jednak w niemieckich kołach politycznych panuje wrażenie, że projekt angielski, będący kompromisem uwzględni również częściowo niemiecki punkt widzenia i dlatego może być uznany za

podstawę do dyskusji. Pewne wyjaśnienia będą oczywiście niezbędne. Realizacja angielskiego pro-

jektu, zdaniem niemieckich kół politycznych, zależy ostatecznie od stanowiska obu stron walczących w Hiszpanii.

## MAJĄTEK I DOCHODY SĄ ZAGROŻONE

odpowiedzialnością cywilną za szkody wyrządzone w związku z prowadzeniem samochodu.

Przed skutkami tej odpowiedzialności chroni polisa Polskiego Towarzystwa Ubezpieczeń PATRIA S. A. Warszawa, Plac Napoleona 3, telefon 506-93 Oddział w Łodzi: ul. PIOTRKOWSKA Nr. 111, tel. 176-00.

# Francja przeciw propozycjom Edena

## Sprawa nieinterwencji była przedmiotem obrad rady gabinetowej

Paryż, 15 lipca.

(Pat) — Agencja Havasa donosi na podstawie wiadomości uzyskanych po zakończeniu obrad rady gabinetowej, że stosunek rządu francuskiego do brytyjskiego projektu o nieinterwencji jest następujący:

Rząd francuski zgadza się w zasadzie z brytyjskimi sugestiami przywrócenia międzynarodowej kontroli morskiej i lądowej oraz wycofania ochotników, konstatając jednak, że wprowadzenie w życie tych dwóch propozycji jest możliwe

jedynie przy uzyskaniu zgody obu stron hiszpańskich. Zwłaszcza zastąpienie przez neutralnych obserwatorów w portach hiszpańskich patroli flot międzynarodowych wymaga wyraźnej zgody zarówno Walencji jak Salamanki. Analogicznej zgody obu stron hiszpańskich wymaga zagadnienie odwołania ochotników. Wychodząc z tego założenia, rząd francuski — jeśli można wierzyć uzyskanym wiadomościom — będzie chciał pozyskać zgodę obu stron hiszpańskich na dwa pierwsze punkty projektu brytyj-

skiego, zanim wda się w dyskusję na temat trzeciego punktu — uznania obu stron za strony walczące.

Ten punkt widzenia nie wydaje się być oddalony od idei, którymi kierował się rząd brytyjski przy układaniu swego projektu, co wynika z chronologii punktów, polegającej na umieszczeniu zagadnienia o uznaniu stron walczących na ostatnim miejscu i uzależnieniu jego realizacji od tego, czy wycofywanie ochotników poczyni wyraźne postępy.

# Ceny zboża w kraju

## będą utrzymane na poziomie parytetu światowego

Warszawa, 15 lipca.

(Pat) — Na dzisiejszym posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów wicepremier Kwiatkowski przedstawił w sposób syntetyczny aktualną sytuację gospodarczą wraz z szeregiem uwag, dotyczących rozwoju poszczególnych elementów tej sytuacji.

Sprawozdanie wicepremiera uzupełnili podsekretarze stanu dr. T. Grodyński i M. Sokołowski informacjami o kształtowaniu się budżetu i bilansu handlowego.

W dalszym ciągu posiedzenia komitet ekonomiczny przeprowadził szcze-

gółową dyskusję nad zagadnieniem sytuacji zbożowej.

Stwierdzono, że tegoroczne plony kształtują się według ostatnich ocen na poziomie niewiele niższym od przeciętnego, a przewidywania co do zbiorów nie usprawiedliwiają obaw o stan apro wizacji kraju w zboża chlebowe.

W wyniku dyskusji, zostały ustalone wytyczne w sprawie państwowej polityki zbożowej, które w najbliższych dniach zostaną zatwierdzone. Wytyczne te zmierzają do utrzymania cen zboża w kraju na poziomie parytetu światowego. Środkami do osiągnięcia tego celu będą nie tylko zorganizowane w jesieni zaku-

py rządowe, ale również i normowanie eksportu. Dalsze wytyczne zmierzają do jednoczesnego zabezpieczenia rolnictwu dostatecznej ilości pasz oraz do utrzymania norm przemysłowych.

W związku z uprzednią uchwałą komitetu ekonomicznego w sprawie utworzenia rezerwy zbożowej upoważniono ministra spraw wewnętrznych do zlecenia akcji tworzenia tych rezerw państwowym zakładom przemysłowo-zbożowym w ramach kredytów, przyznanych na ten cel ustawą z czerwca 1937 roku. — Ponadto komitet ekonomiczny załatwił szereg spraw bieżących.

# Zajścia uliczne w Paryżu

## między Komunistami a członkami partii prawicowych

Paryż, 15 lipca.

(PAT) Zajścia, jakie miały miejsce we wtorek wieczorem pomiędzy komunistami a członkami partii prawicowych na przedmieściu Paryża w Boulogne-sur-Seine, powtórzyły się w środę wieczorem.

Komuniści w liczbie około tysiąca zebraли się przed kawiarnią, służącą za miejsce zebrań członków francuskiej partii społecznej plk. de la Rocque.

Dzięki środkom zapobiegawczym, przedsięwziętym przez policję, zajścia te nie przybrały poważniejszego charakteru. Mimo to, kawiarnia została zamknięta nieco wcześniej, a policja zmuszona była aresztować dwie demonst-

rujące osoby.

„Le Matin“ informuje, że w nocy z wtorku na środę doszło do bójki, w czasie której dwóch policjantów odniosło rany.

Wczoraj późnym wieczorem strajkujący kelnerzy kawiarniani demonstrowali na bulwarach. Około północy około 50-ciu kelnerów wybito szyby w „Cafe de la Paix“. Policja aresztowała trzech demonstrantów. Ponadto wybito szyby w szeregu mniejszych kawiarni.

Paryż, 15 lipca.

(PAT) Strajk w przemyśle hotelowym i restauracyjnym trwa i mimo tendencji do zmniejszania się, przybiera

sporadycznie formy gwałtowne. W różnych punktach miasta: na polach Elizejskich, na wielkich bulwarach, przy ulicy la Boetie, przy bulwarze Saint Michel, na placu Danfert-Rochereau doszło do bójek pomiędzy manifestantami skrajnie lewicowymi, a pracującą służbą restauracyjną.

W czasie bójek rozbito wiele szyb, niszcząc równocześnie urządzenie niektórych kawiarni. Policja szybko wkładła kres utarczkom, które jednak wznowiały się w innych punktach miasta w ciągu nocy ze środy na czwartek i w czwartek przed południem.

Paryż, 15 lipca.

(PAT) — Środowe starcia uliczne w Marsylii pomiędzy elementami skrajnie lewicowymi a członkami partii prawicowych miały o wiele poważniejszy charakter, niż można było przypuszczać na podstawie pierwszych informacji.

Jak donosi „Le Matin“, w czasie bójki cztery osoby odniosły ciężkie rany, a około 70 osób zostało lekko rannych. Również 10-ciu policjantów odniosło rany w czasie rozpraszania manifestantów

## Przed krajowymi zawodami lotniczymi

Warszawa, 15 lipca.

(PAT) W dniach od 21-go do 31-go sierpnia r. b. odbędą się w Warszawie krajowe zawody lotnicze, organizowane przez Aeroklub R. P.

Dziś upłynął termin zgłaszania samolotów.

Ogółem wszystkie aerokluby polskie zgłosiły do zawodów 44 samoloty.

## Zgon Waltera Simonsa

### b. zastępcy prezydenta Rzeszy

Berlin, 15 lipca.

(PAT) Zmarł w wieku lat 75 byłby przewodniczący Trybunału Rzeszy i minister spraw zagranicznych Walter Simons.

## Katastrofa kolejowa w Brazylii

Buenos Aires, 15 lipca.

(Pat) — Donoszą z Rio de Janeiro, że na przedmieściu Mangueira tuż przy stacji kolejowej, pociąg pasażerski zderzył się z pociągiem towarowym. Pięć pasażerów zginęło na miejscu, przewrót stu dwudziestu zostało rannych, wśród nich wielu bardzo ciężko. Kilka wagonów zostało doszczętnie zderzonych. Jest to jedna z największych katastrof kolejowych w Brazylii.

## Bandyci odrabiali głowy 6 wieśniakom

### Poławerna zbrodnia w Meksyku

Buenos Aires, 15 lipca.

(PAT) Donoszą z Meksyku, że banda rozbójników dokonała napadu na folwark La Manzanilla, leżący w pobliżu miejscowości Union de Tula, w stanie Jalisco.

Bandyci pochwycili pracujących na folwarku sześciu włóścian i przywiązawszy ich do drzew, odrabiali im głowy. Ohydny mord wstrząsnął do głębi okoliczną ludnością. Urządzony za bandytami pocąg okazał się bezskuteczny.







